

Rząd austriacki podjął we wtorek decyzję o „przejściowym” przywróceniu obowiązku posiadania wiz wjazdowych do Austrii przez podróżnych legitymujących się prywatnymi polskimi paszportami. Poinformowali o tym po posiedzeniu gabinetu kanclerz Franz Vranitzky i minister spraw wewnętrznych Franz Loeschnak.

Ciąg dalszy na str. 2

Sukces gwarantowany?

Słaska Fabryka Kabli i Huta Szkła „Krosno” to na razie jedyne pewniaki z otoczonej tajemnicą listy przedsiębiorstw zakwalifikowanych do prywatyzacji jeszcze w tym roku. Pełna lista opublikowana zostanie za kilka dni, ale wiadomo już, że na pewno nie ma na niej — wobec sprzeciwu rady pracowniczej — typowanego poprzednio „Wedla”. Wiadomo także, że ostatecznie wpisano na nią zaledwie 7 przedsiębiorstw wyselekcjonowanych spośród 500 największych.

W tworzącym się Ministerstwie Przekształceń Własnościowych uchylono jednak rąbka tajemnicy co do kryteriów stosowanych przy wyborze. Na liście znalazły się więc przede wszystkim przedsiębiorstwa przemysłu konsumpcyjnego, którego wyroby są najłatwiejsze do oceny przez przyszłych — niedoświadczonych — nabywców akcji. Ścisłe fachowej już ocenie poddano natomiast dochodowość

Ciąg dalszy na str. 2

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1,
Nr 172 (12 073)
Cena 400 zł

SRODA, 5 WRZEŚNIA 1990 r.
Imieniny: Doroty, Heraklesa, Wawrzyńca, Iryneja, Kalinika

W Kuźnicy — ruch osobowy, w Bobrownikach — ciężarówka 30 września próba cierpliwości

Brama do Europy

DROGOWE przejście graniczne w Kuźnicy Białostockiej wielokrotnie było „otwierane”. Ostatnio miało stać się to 1 września, o czym zresztą poinformowały PAP i telewizja. I tym razem planowany termin oka-

zał się tylko pobożnym życzeniem. Dlaczego? Pojechaliśmy w ślad za oficjalną komisją polsko-radziecką, która zebrała się na granicy, aby raz jeszcze przegadać całą sprawę i wyznaczyć kolejny — miejmy na-

dzieje ostatni — termin otwarcia białostocko-grodzieńskich wrot. Rokowania kuźnickie okazały się — co zauważył dyrektor Urzędu Celnego w

Ciąg dalszy na str. 2

Prezydent nie będzie opóźniał

Na pytanie dziennikarza PAP: — Jakie jest stanowisko prezydenta po oświadczeniu ROAD, które wyraża nadzieję, iż Wojciech Jaruzelski wkrótce ustąpi z urzędu, rzecznik prasowy prezydenta — Włodzimierz Łoziński odpowiedział:

— W związku z tym oświadczeniem oraz innymi podjętymi ostatnio akcjami, uważam, że potrzebne przypomnieć, że prezydent w liście z 23 lipca br., skierowanym do marszałka Sejmu i przedsta-

wionym w środkach przekazu, uznał swój mandat za część składową politycznego kalendarza wyborczego, jaki ma być przyjęty przez Sejm w czasie wrześniowej debaty. Jest to stanowisko włączające. Dziwi zatem podejmowanie akcji próbujących wymuszać jego potwierdzenie.

Prezydent nie zamierza opóźniać naturalnych procesów politycznych, ale jednocześnie uważa, iż tak ważne de-

Ciąg dalszy na str. 2

ZSRR zmierza w stronę rozpadu

— Oświadczył prezydent Azerbejdżanu Ałaz Mutalibow. Jeśli centrum jest zainteresowane utrzymaniem Związku — powiedział — to powinno podjąć wszelkie działania mające na celu normalizację sytuacji. Centrum powinno pomóc nam w oczyszczeniu terytorium Nagorno-Karabachii z bandyckich ugrupowań armeńskich. Jeśli nie robi tego — zrobimy my i rozprzemy problem samego istnienia autonomii. (PAP)

„Niebieski ptak” to nie bezrobotny

Liczba bezrobotnych w kraju na początku września br. zbliża się do 800 tys. Coraz trudniejsze jest wypełnianie obowiązków w rejonowych biurach pracy, które przyjmują więcej zgłoszeń, a nie otrzymują nowych ofert zatrudnienia. Ponadto ustalają one, które z dotychczas zarejestrowanych osób mają prawo do zasiłku dla bezrobotnych zgodnie z obowiązującymi od 1 września nowymi za-

sadami przyznawania tych zasiłków. Według znależowanej ustawy aby uzyskać prawo do zasiłku konieczna jest przepracowanie co najmniej 6 miesięcy w okresie jednego roku przed zarejestrowaniem. Szacuje się, że po zastosowaniu nowych przepisów prawo to utraci ok. 200 tys. osób, w większości z tzw. marginesu społecznego, które dotychczas nigdzie nie pracowały. (PAP)

Zmarł Mieczysław Fogg

W wieku 89 lat zmarł w Warszawie Mieczysław Fogg — legenda polskiej piosenki lat międzywojennych i powojennych.

Śpiewał dla kilku pokoleń. Jego koncerty na estradzie, w radiu i telewizji cieszyły się dużym powodzeniem. Był ulubieńcem publiczności — zwycięzca plebiscytów Polskiego Radia na najpopular-

niejszego piosenkarza polskiego w 1938 i 1958 r. oraz w Chicago w 1972 r. Honorowy obywatel Chicago i Buffalo, zasłużony dla Warszawy, Łodzi i Poznania.

Był artystą, śpiewakiem, piosenkarzem, ale także współautorem swoich piosenek i autorem cieszącej się powodzeniem książki „Od palanta do belcanta”. (PAP)

ŻNIWA w naszym regionie praktycznie dobiegły końca. Niemal wszyscy rolnicy zdążyli sprzątnąć zboża przed ostatnimi deszczami. Teraz mają jednak kłopoty ze sprzedażą ziarna.

Rolnicy nie mają jednak chwili wytchnienia. Większość z nich wykonuje orki i inne zabiegi przygotowujące glebę do siewów ozim. Czasu pozostało niewiele, bowiem optymalny termin tych prac

Wkrótce Czas świętowania i... wysiłku

W Łomżyńskim pozostały jedynie do skoszenia zboża na pojedynczych plantacjach. Przypomnijmy, że w tym sezonie były one zbierane z 205 tys. hektarów. Plony zapowiadają się nie gorsze niż w roku poprzednim; według szacunków wynoszą 27—28 kwintali z hektara.

upłynię 20 bm. Tymczasem nie wszystkie gminne spółdzielnie mają wybór nawozów mineralnych, występuje też niedostatek wapna. Ci, co mieli zawarte z łomżyńskim PPS umowy na wczesną dostawę ziemniaków, przystąpili już do wykopków. Pozostali martwią się, co

Święty Bieg Indian — za granicą

Przez kilka dni informowaliśmy o Świętym Biegu Indian. W poniedziałek jego uczestnicy opuścili Białystok i udali się do woj. suwalskiego. Przez Augustów dotarli do przejścia granicznego w Ogródnikach, które przekroczyli wieczorem (4 bm.) w godzinach popołudniowych. Dalej pobiegną przez Litwę, Łotwę i Estonię do Skandynawii, skąd zamierzają dotrzeć do Moskwy. (m)

poczną z nadwyżkami, bowiem zakłady będą odbierały tylko surowiec kontraktowany. Jeśli nie zostanie uruchomiony eksport, bądź nie uda się sprzedać ziemniaków do innych regionów kraju,

prawdopodobnie znów wiele bulw zgnije w kopcach. To województwo jest największym w naszym regionie producentem buraków cukrowych. Rosną na około 6900 ha. Także na Białostocczyźnie

Ciąg dalszy na str. 2

Po ucieczce z sądu Strzelanina w Sokółce

Wezorem w godzinach przedpołudniowych został doprowadzony na rozprawę do Sądu Rejonowego w Sokółce 16-letni Adam M. Po opuszczeniu sali rozpraw podejrzany o dokonanie włamań i kradzieży (art. 208 kk.) M. usiłował zbiec z konwoju, wybiegając na zewnątrz budynku. Eskortujący zatrzymanego sierż. Jan K. (żonaty, troje dzieci, szef służby), funkcjonariusz białostockiej służby konwojowej, oddał przed wejściem do sądu strzał ostrzegawczy, a gdy uciekający nie zareagował na to, policjant strzelił ponownie.

Tym razem trafił 16-latek w nogę, uniemożliwiając mu dalszą ucieczkę. Rannego umieszczono początkowo w sokólskim szpitalu, a następnie przewieziono do Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku na oddział ortopedii.

Z informacji, jaką uzyskaliśmy od służb medycznych wynika, że życiu postrzelonego nie zagraża niebezpieczeństwo. Na miejsce zdarzenia przybyła grupa operacyjno-dochodzeniowa Komendy Rejonowej Policji w Sokółce i prokuratorem, który bezpośrednio nadzorował czynności dochodzeniowe.

Od policjanta pobrano krew do badań na zawartość alkoholu, jednak nic nie wskazuje na to, aby obowiązki swoje wykonywał on w stanie nietrzeźwym.

Dodajmy, że jest to już drugi przypadek postrzelenia uciekającej osoby podejrzanej, przez białostockiego funkcjonariusza. Pierwszy, jak pamiętamy, zakończył się tragicznie. (des)

Zawierz swojemu szczęściu — kup los loterii KONTAKTOWA '90

Losy do nabycia w kioskach „Ruch”, stacjach CPN woj. suwalskiego, białostockiego i łomżyńskiego

Skrzyżowanie radia z gazetą

KRZYŻÓWKI RADIOWE czy telewizyjne nie są wynalazkami białostockimi, ale ich odkrycie (ku uciesze regionalnych słuchaczy) może stanowić lokalne wydarzenie. Nad pierwszą krzyżówką, która znajdzie się w programie białostockiej Rozgłośni PR 14 września w godzinach wieczornych głowi się już zespół autorów z Klubu Szaradzystów „Arara” i realizatorów pomysłu.

Jak sobie wyobrazić rozwiązywanie krzyżówki radiowej? Czy może chodzi tu o radio z ekranem zwane telewizorem, gdzie widać diagram, w który należy wpisywać odgadnięte wyrazy? Otóż nie. Ow diagram drukowany jest zazwyczaj w którejś z zaprzyjaźnionych gazet, natomiast określenia podawane są podczas audycji. Ich atrakcyjność zależy od inwencji twórców. Nie wywoła więc zdziwienia ilustracja muzyczna, jakaś scenka zagrana przez zespół aktorów, sama w sobie stanowiąca atrakcję, w tym zaś przypadku nabierająca dodatkowego znaczenia — trzeba odgadnąć np. nazwisko bohatera sztuki, którego z jej odtwórców, zgodnie z wymaganiami autorów krzyżówek i wpisać taki wyraz do diagramu.

Ten programowy (apetyczny dla entuzjastów rozrywek umysłowych) epizod uzupeł-

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

Nadal chłodno, w środę bez opadów — powrócą nazajutrz. Oto szczegóły dzisiejszej prognozy:

☉ Zachmurzenie małe i umiarkowane; temperatura maksymalna 13—15 st. C., minimalna 4—6 st. C.; wiatr słaby, przeważnie z kierunków północnych. (nil)

Premier KRŁD, Jon Hiong Muk, wraz z 6-osobową delegacją i kilkudziesięcioma osobami towarzyszącymi przybył we wtorek do stolicy Korei Południowej — Seulu, rozpoczynając pierwszą w tej roli wizytę w dziejach kontaktów między dwoma państwami koreańskimi.

Na zaproszenie rządu Japonii przybył we wtorek do Tokio z trzydniową wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze. Głównymi tematami jego rozmów z szefem dyplomacji japońskiej Taro Nakayamą mają być stosunki radziecko-japońskie, w tym zapowiedziana na przyszły rok wizyta prezydenta ZSRR M. Gorbaczowa w Japonii, a także sprawa traktatu pokojowego między ZSRR a Japonią. Ministrowie mają także omówić sytuację w rejonie Zatoki Perskiej po inwazji Iraku na Kuwejt.



„Przynależność Wysp Kurylekich do Związku Radzieckiego, w tym również ich południowej części, nie budzi wątpliwości ani z punktu widzenia prawa międzynarodowego, ani historii” — stwierdził wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Igor Rogaczow. Rozwój dobrosąsiedzkich stosunków i współpracę z Japonią utrudnia brak traktatu pokojowego, którego zawarcie „blokują roszczenia terytorialne Japonii”.

W wyniku sankcji Narodów Zjednoczonych Irak stracił już 2,1 miliarda dolarów wpływów z eksportu ropy naftowej — podało źródło zbliżone do przemysłu naftowego w Zatoce Perskiej. Stwierdziło ono, że blokada spełnia swe zadania i eksport ropy całkowicie zamarł.

Oficjalna, dwudniowa wizyta w Polsce rozpoczęła 4 bm. wicepremier, minister kultury Republiki Grecji Tzannis Tzannetakis.

We wtorek w Moskwie rozpoczął obrady drugi etap Zjazdu założycielskiego Komunistycznej Partii Rosji. (opr. nih)

Skrzyżowanie radia z gazetą

ciąg dalszy ze str. 1

nia szereg nowości programowych białostockiej Rozgłośni, która zdaje się podążać nie tylko na falach eteru, ale i „na fali” w ogóle. Są więc sponsorzy i hasła reklamowe, są ciekawe nagrody i sporo pomysłów. Ciekawe czy będą też słuchacze. To zdaje się jedna z niewielu niewiadomych. (apo)

Sukces gwarantowany?

ciąg dalszy ze str. 1

przedsiębiorstw na tle całej branży, kwalifikacje kadry kierowniczej, sytuację prawną konkretnych zakładów. Czynnikiem eliminującym z listy był m.in. rozwinięty eksport do I obszaru płatniczego oraz konieczność głębokiej restrukturyzacji przedsiębiorstwa. Sprawdzano stopień zainteresowania prywatyzacją załogi oraz ewentualnych inwestorów zagranicznych.

Zakładając, że tym pierwszym się powiedzie, w przyszłym roku prywatyzacja prowadzona będzie już na dużą skalę, a typowane do niej duże przedsiębiorstwa — poddawane podobnej selekcji. (PAP)

EKSPRES

ciąg dalszy ze str. 1

stawiciel policji — która może przyczynić się do ujęcia przestępców.

WYMIANA

Niecodzienne zdarzenie odnotowała policja w Szczuczynie. Nieznani sprawcy skradli w nocy fiata 125 p, a następnie stwierdzili, że w samochodzie kończy się benzyna. Porzucili więc skradziony pojazd i... dobrali się do innego.

Tym razem przywłaszczycielowi białego fiata 125 p (dopiero od trzech dni był w rękach właściciela) i odjechali nim w nieznanym kierunku.

Na prośbę oficera dyżurnego WPK podajemy numer rejestracyjny utrąconego pojazdu: PNL 280L.

SAMOBÓJCZA PĘTLA

W jednym z garaży na stacji PKP w Czyżewie znaleziono zwłoki 35-letniego mężczyzny. Okazało się, że przyczyną zgonu była pętla wisielcza założona na szyję desperata.

Jesień coraz bliżej, a jak wykazały badania amerykańskich psychiatrów — w tym właśnie okresie jest najwięcej samobójstw. (des)

Kanada potrzebuje zamożnych i uzdolnionych

W myśl nowych wytycznych Kanada zamierza odejść od priorytetu łączenia rodzin na rzecz preferencyjnego traktowania zamożnych i uzdolnionych jednostek, potrzebnych krajowi. Minister Kanady ds. imigracji Barbara McDougall postuluje zwiększenie liczby imigrantów o 51 proc., czyli do 265 tys. do roku 1992, co byłoby liczbą najwyższą od 35 lat. Na rok 1991 pułap przybyszów mogących liczyć na osiedlenie w Kraju Klonowego Liścia ustalono na 235 tys. w porównaniu z przyjętą na rok bieżący poręczką 175 tys. Kanada potrzebuje wielu imigrantów względnie wysoką stopą życiową, niskim wskaźnikiem przestępczości, pięknem przyrody i rozległymi przestrzeniami. Eksperti szacują, że Kanada potrzebuje co najmniej 250 tys. imigrantów rocznie do wyrównania spadającej stopy urodzeń.

Do Wiednia z wizami

ciąg dalszy ze str. 1

Kancelerz Vranitzky uzasadnił potrzebę przywrócenia wiz dla Polaków tym, że „nie przyniosły oczekiwanych rezultatów” takie środki, jak zastrzeżona kontrola celna na granicy, mająca zapobiec przemytowi towarów do Austrii i handlowaniu nimi na „czarnym rynku” oraz podejmowaniu przez Polaków nielegalnie pracy w Austrii. Oznajmił, iż minister spraw zagranicznych Alois Mock otrzymał polecenie skomunikowania się z rządem polskim w celu wyjaśnienia przyczyn decyzji Wiednia.

Min. Loeschner wyjaśnił, iż wtorkową decyzją nie zostaną dotknięci polscy podróżni, jadący przez Austrię tranzytem do innych krajów. Obowiązek wizowy ma wejść w życie w czwartek od godziny 00.

Zapytany, czy nie obawia się, iż wtorkowa decyzja wpłynie na pogorszenie stosunków austriacko-polskich, kanclerz odparł, że pytanie to należałoby zadać tym wszystkim krajom Europy Zachodniej, które nigdy nie zniosły obowiązku wizowego wobec obywateli polskich.

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy,
że 1 września 1990 r. zmarł nasz Mąż, Ojciec i Dziadek

ANTONI STEFAN GRZEŚKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się 6 września o godz. 13
na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku
rodzina

W SKRÓCIE

■ Tegoroczny sezon polowań na potwora z Loch Ness otwiera zapowiedź 250 tysięcy funtów nagrody dla „łowcy”, który dostarczy niezbitę dowody istnienia Nessie. Nagrodę ufundowała amerykańska firma William Hill, a zdobyć ją będzie można podczas trzydniowych łowów, które rozpoczyna się 5 października. Wartość przedstawionego materiału dowodowego oszacuje „jury” złożone ze specjalistów z londyńskiego Muzeum Historii Naturalnej.

■ Rząd RFN ma informacje, że specjaliści od podsłuchu z byłej służby bezpieczeństwa państwowego NRD pracują teraz dla radzieckiego KGB. Najprawdopodobniej z Berlina Wschodniego do Związku Radzieckiego przetransportowane zostały także urządzenia techniczne wykorzystywane przez Stasi do kontrolowania rozmów telefonicznych.

■ Jak podała prasa angielska, lekarze odnotowali rzadko spotykany wypadek. Na świat przyszło dziecko mające już 12 zębów. Zdaniem specjalistów, jest to dziecko-rekordzista mające szansę trafić do Księgi Rekordów Guinnessa. Dotychczas odnotowany rekord w medycynie — i we wspomnianej księdze rekordów — to 8 ząbków u noworodka.

■ W ostatnim czasie dyrekcja Węgierskiego Biura Podróży „Ibusz” pobiera zwiększone do 2 proc. (dotychczas 1 proc.) koszty manipulacyjne przy opłacie dla gwarantowanego, pobieranego przy wyjeździe na Węgry i zwracanego przy wyjeździe.

■ „Kończymy z sobą, bo nie widzimy dla siebie żadnej przyszłości”. Kartkę z tym tekstem przy zwłokach trzech młodych ludzi: stolarka i dwóch murarzy, znalazła policja w samochodzie stojącym z uruchomionym silnikiem na jednej z ulic miasteczka Oris niedaleko Bolzano, w jednym z najbogatszych regionów Włoch — Val D'Aosta. Cała trójka, trzymająca się zawsze razem, po opuszczeniu dyskoteki popełniła samobójstwo, podcażając przygotowany wcześniej wąż od odkurzacza do rury wydechowej samochodu i w ten sposób trując się spalinami w jego wnętrzu.

Był to już piąty w tym bogatym regionie w ciągu ostatnich miesięcy przypadek samobójczej śmierci młodych ludzi.

(opr. nll)

Prezydent nie będzie opóźniał

ciąg dalszy ze str. 1

czyje powinny zapadać w duchu kultury politycznej, w poszanowaniu zasad demokracji oraz zgodnie z prawną procedurą funkcjonowania najwyższych organów władzy państwowej. (PAP)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

TELENAPRAWA — 754-235.
Nowicki. g 5177-0
PROFESJONALNE systemy
alarmowe montuje Pomichowski, Głizycko. Tel. 50-14.
p 631-0

OŚRODEK POSTĘPU

TECHNICZNEGO NOT
Warszawa,
ul. Łowicka 7/15

Tel. 44-38-12

Teleks 814469 (opt-p)
Fax 40-30-89

Białystok,
ul. Legionowa 14/16
Tel. 418-005 wewn. 256
SPRZEDAŻ

z natychmiastową dostawą
najlepszych
KSEROKOPIAREK

firmy
TOSHIBA

gwarantujemy:

- * materiały eksploatacyjne
- * serwis
- * inne usługi ogólnotechniczne g 5034-1

Brama do Europy

ciąg dalszy ze str. 1

Kuźnicy Białostockiej, Czesław Minkowski — optymistyczne. Także dlatego, że przyjechało na nie kilka ważnych osób. Byli więc: zastępca radcy handlowego ZSRR w Polsce — Borys Kryłow, trzech przedstawicieli Głównego Urzędu Państwowego Kontroli Celnej przy Radzie Ministrów ZSRR, radzieckich pograniczników i dyrektor Wojtkiewicz z ramienia Głównego Urzędu Cel.

Wysoka komisja na roboczo ustaliła, że przejście w Kuźnicy zostanie otwarte 30 września br.

GRANICZNY PUNKT KONTROLI. Ppłk Edward Bednarczyk ma pełne ręce roboty z kuszetkowymi turystami. I nie tylko z nimi. A co będzie, jak dojdą „kołowi”? — pytam z przekory.

— Jesteśmy do tego w pełni przygotowani — mówi. Zresztą jedźmy na granicę. Tam wszystko pan zobaczy.

Zaledwie niecały kilometr od dworca kolejowego i około 300 metrów od najbliższych zabudowań znajduje się szlaban graniczny. Teren ogrodzony i oświetlony. Są budynki do odprawy paszportowo-celnej, pomieszczenia dla celników i wopistów, placówka PZMoł i kasa wymiany walut. Jest też toaleta dla podróżnych, a po otwarciu granicy mają pojawić się w pobliżu punkty małej gastronomii. Są już chętni do prowadzenia tego interesu.

— Po naszej stronie, jak pan widzi, możemy otworzyć przejście chociażby od jutra — mówi ppłk Bednarczyk. — Mamy doświadczoną załogę, która stanie na wysokości zadania, aby ruch był sprawnym

i bezkolizyjnym. Tym bardziej, że proces kontroli granicznej został ostatnio przekroczony. Nie ma już kart przekraczania granicy, które powodowały tyle nieporozumień, a ponadto nie stemplujemy paszportów przy wjeździe Polaków do kraju.

Istotnie. Turysta wyjeżdżający z Polski nie musi obecnie wypełniać żadnych papierów. Tylko: „dzień dobry”, paszport do ręki, „wiozę to i to”, i w drogę. To już półmetek trasy do normalnej Europy.

Patrząc na radziecką stronę. Na tle sosnowego lasu wystają jakieś dachy. Tam ma być przejście graniczne i główne obiekty.

Jadąc do Kuźnicy dowiedziałem się, że radziecka tamoznica miała budować jakaś firmę jugosłowiańska. Okazało się jednak, że były do niej zastrzeżenia i kontrakt upadł. Stąd właśnie nieuchronne przesunięcia kolejnych terminów.

— Będzie to przejście obsługujące jedynie ruch pasażerski — twierdzi dr. Minkowski. Ruch towarowy przejmie od 1 lutego punkt graniczny w Bobrownikach. W pierwszym etapie obsługiwać będący tylko obywateli radzieckich i Polaków w systemie całodobowym. Liczymy się bowiem z tym, że Kuźnica stanie się wrotami na południe Europy.

Najważniejszy problem, na który zwrócili uwagę moi rozmówcy stanowi brak obwodnicy przejmującej cały ruch kołowy poza siedzibą gminy. Jeżeli turyści będą mieli do swej dyspozycji tylko główną ulicę kuźnicką, wówczas — przy takim najęździe jaki przeżywał w tym roku Ogródniki — miejscowość zostanie na dobre zakorkowana.

Kolejne zmiany (personalne) w Łomżyńskim

W ramach trwających zmian życia społecznego w woj. łomżyńskim, wojewoda Franciszek Adamiak dokonał kolejnych zmian na stanowiskach kierowniczych. Tym razem dotyczą one służby zdrowia. Odwołani zostali: Lekarz Wojewódzki dr Konstanty Znosko i dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego dr Marek Minda. Równocześnie wojewoda powołał na stanowisko Lekarza Wojewódzkiego dr. Mariana Siwka (48 l., ortopeda, kierownik Wojewódzkiej Poradni Ortopedycznej, wiceprzewodniczący

Rady Miejskiej, członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, żonaty, dwoje dzieci).

Dyrektorem szpitala został natomiast dr Henryk Perkowski. Ma 44 lata, jest doktorem nauk medycznych w zakresie bakteriologii i serologii, specjalistą chorób wewnętrznych i gastroenterologii. Przewodniczy Wojewódzkiemu Sejmikowi Samorządowemu. Żonaty, ma dwoje dzieci. Obowiązki dyrektora szpitala pełnić będzie do czasu obsadzenia tego stanowiska w drodze konkursu. (kios)

Nikt nie kocha owsa

Problematyka związana z rozwojem Agencji Rynku Rolnego na terenie woj. łomżyńskiego była przedmiotem wczorajszego spotkania przedstawicieli gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, zakładów zbożowych, PGR a także NSZZ „Solidarność” RI i WZRKiOR z dyrektorem olsztynskiego oddziału Agencji — Adamem Bytelewskim.

Agencja zainteresowana jest w Łomżyńskim skupem wszystkich gatunków zboża, poza owsem, przez instytucje obsługujące wieś i rolnictwo, a także osoby indywidualne. Umowę w tej sprawie podpisuje się z dyrektorem PISIPAR w Białymstoku. Zainteresowani mogą na tę działalność

otrzymać nawet kredyt na bardzo korzystnych zasadach. Warunkiem rozpoczęcia działalności jest posiadanie powierzchni magazynowej, w której można zgromadzić minimum 50 ton zboża i przechowanie go do grudnia.

Według wypowiedzi dyrektora Agencji — ceny będą co miesiąc podwyższane. Na przykład dziś za tonę zboża płaci ona 500 tys., ale już w grudniu cena ta będzie wynosiła 651,3 tys. za tonę, a na przykład w styczniu — 671,7 tys. za tonę.

Uczestnicy spotkania mieli możliwość na miejscu zawarcia umów na prowadzenie działalności, ale nikt z tej możliwości nie skorzystał. (kios)

KUPIĆ ■ SPRZEDAĆ ■ POTARGOWAĆ

Prawdopodobnie okres żniwny spowodował, że na targi w ubiegłym tygodniu przywieziono niewielkie ilości pszenicy. Nic więc dziwnego, że ich cena wzrosła. Np. w Łapach za doroczną parkę żądano nawet do 900 tys. zł, w Kolnie — 600-700, Ciechanowcu — 550-700, w Pleszu i Olecku — po 600 tys. zł.

krów i koni; np. w Ciechanowcu za krasulę z przychowkiem chciano uzyskać 1,8-3 mln zł (w Kolnie — 2-3 mln zł), a za siwkę, w zależności od jego kondycji, w granicach 5-13 mln (w Kolnie 5-8 mln zł). Owca na rzeź kosztowała 180 tys. sztuka, zaś tucznik 3 tys. zł za kg.

45, boczek — 15 i kaszanki — 8 tys. zł.

Wielu klientów nabywało jajka po 550 zł sztuka. O 50 zł droższe były one w Kolnie. Tutaj też notowano następujące ceny na warzywniaku: pomidory — 2-5 tys. zł, ogórki — 1,5-3, jabłka 2-5 tys. zł. Najdroższe jajka sprzedawano na jarmarkach w Olecku — 750 zł sztuka i Pleszu — 600-700 zł. W tej drugiej miejscowości kurę jednoroczną oferowano za 20 tys. zł.

Sporo ludzi chętnie zaopatrywało się w ziemniaki po 250 zł kilogram, śmietanę po 6 tys. za litrowy słoik, a z mięsa preferowano szynkę po 22 tys. i schab po 25 tys. Jabłka, w zależności od asortymentu, kosztowały 3-4 tys. zł. W Olecku sporym wzięciem cieszyło się mięso: 10-patka po 20 tys. zł, szynka — 20-23 i schab — 25 tys. zł. (es)

Notowania na rynkach

Za to oferowano dużo zbóż. W Łapach żyto wyceniono na 45 tys. zł za kwintal, jęczmień — 65, pszenicę — 70 i mieszanek — 60 tys. zł. Na wielu targach w Łomżyńskim pszenica kosztowała 80 tys. zł, żyto — 50-55, jęczmień — 50, owoś — 35-40 tys.; w Suwalskiem żyto najczęściej wyceniano na 60 tys. zł, pszenicę o 10-15 tys. więcej, jęczmień na 60-65, zaś owoś na 45 tys. zł. Nie spadają ceny

W Ciechanowcu na rynku owocowo-warzywnym można było zaopatrzyć się w ziemniaki po 300 zł kilogram, pomidory 3-6 tys., ogórki 2-4, jabłka — 1,5-3, kalafior 1-2 i kapustę 1-3 tys. zł. Dość duży był wybór mięsa: schabu po 25 tys. za kilogram, karkówki — 22, szynki — 20, rąbki — 17, cielęciny — 15, a z wędlin: kiełbasy wiejskiej po 20-24 tys. zł za kilogram, baleronu — 38, poledwicy —

Telefon dla każdego

kiego niewielkiego kontenera kosztowałoby 7-8 mln zł. Na razie nie są znane zasady kredytowania. Jeżeli całość kosztów pokrywać musiałby abonent, to rzeczywiście bardzo szybko doszlibyśmy do stanu, kiedy trzeba będzie szukać klientów.

W Białymstoku znaczna część posiadaczy telefonów — to ludzie korzystający z nich od czasu do czasu. 40 proc. abonentów ma na liczniku około 20 połączeń miesięcznie i płaci 3,5-4 tys. zł. Telegraf i Telefon musi do nich dokładać, bowiem koszt utrzymania telefonu w ciągu miesiąca wynosi 50 tys. zł. Taka sytuacja — to pozostałość po systemie przyznawania numerów telefonicznych, w którym pierwszeństwo mają kombatanicy, renciści, inwalidzi. Dy-

rekcja PPTiT wolałaby zastąpić ich bogatymi ludźmi interesu, którym telefon potrzebny jest do pracy. Oni, dzwoniąc często i placąc wysokie rachunki, przyczyniliby się do rozwoju telekomunikacji. Niewykluczone, że do tego niedługo dojdzie. Znalazło się nawet 10 chętnych, którzy gotowi są uiścić 10 mln zł. i płacić po 60 tys. miesięcznego abonamentu, byle tylko mieć aparat bezprzewodowy.

W końcu bieżącego roku Białystok liczyć będzie 53 tys. numerów telefonicznych i osiągnie wskaźnik 17 na 100 mieszkańców, co (poza Warszawą) pozwoli wyprzedzić wszystkie miasta wojewódzkie w Polsce. 7 tys. numerów przybędzie już w październiku po przekazaniu centrali na Słonecznym Stoku. Obsługiwać ona będzie także Zielone Wzgórze, Starosielce i Klepa-

cze. O około 1 tys. numerów wzbogaci się centrum miasta, Bacieczki otrzymają nowe połączenia z centrali na Antoniuku. Na Wysokim Stoczku w przyszłości powstanie automatyczna centrala elektroniczna.

Tym, którzy nie mają aparatu w domu służą automaty wrzutowe. Jest ich w Białymstoku 600. Niestety, bez przerwy narażone są one na niszczyliście działania wandalów. Na Słonecznym Stoku i w Starosielcach każdego tygodnia po dwa razy trzeba je przegłądać i naprawiać.

Zetony do automatów — zapowiedział dyrektor R. Magzajski — będą sprzedawane w dworcowych bufetach „Warsu”, kierownictwa szpitali zgodziły się rozprowadzać je w swoich placówkach. Ze skutkiem przeprowadzono rozmowy z pracownikami restauracji i właścicielami prywatnych sklepów, jest więc nadzieja, że tam także można będzie udać się w razie potrzeby po zeton. Najtrudniej idzie z „Ruchem”. Za to we wszystkich pocztach zetony czekają na chętnych. (ib)

Czym Baltona nas przekona?

Od wczoraj sympatyczny, brodaty marynarz, dzierżący karton pełen atrakcyjnych towarów „made in zagranica” zagodził na stałe w witrynie sklepu „Baltony”, mieszczącego się w budynku białostockiej NOT. Na regionalnym rynku pojawił się konkurent dotychczasowego „dolarowego” monopolisty — „Pewexu”. Czy zatem kolejna jaskółka pluralizmu, tym razem w dziedzinie kupna-sprzedaży?

Chyba tak, o czym świadczy m.in. przelicznik dolarowy (9.310 zł za jednego „twardego”), dzięki któremu można w sklepie kupować za złotówki, codziennie w godz. 10-18. Szefostwo białostockiej „Baltony” przymierza się również, o ile zapotrzebowanie tego będzie wymagać, do przedłużenia godzin pracy placówki niemal do rana. Niejako przy okazji rysuje się przy tym szansa „położenia na łopatki” śródmiejskich melin z gorzałeczką.

Pierwszym więc chyba faktem, wynikającym z otwarcia „boltonowskiej” placówki będzie konieczność przystosowania się do konkurencyjnych cen przez „Pewex”. Nawet w ajencyjnym sklepie dotychczasowego monopolisty przy ul. Kilińskiego, dolarowy przelicznik oscyluje w granicach 9.500 zł za „waszyngtona”. Po drugie — asortyment towarów zgadza się z tym, który króluję na „pewexowskich” półkach wiadomo więc chyba, gdzie klient z „twardymi” zechce skierować swe pierwsze kroki.

Czy będą konkurencją dla „Baltony” drobni biznesmeni, ściągający z Zachodu pewne ilości towarów (głównie spożywcze i audio-video) aby przehandlować je przy Bema czy też w pobliżu „Centralu”?

dam Bajer, który szefuje białostockiemu oddziałowi firmy spod znaku brodatego marynarza twierdzi, że u niego ceny są sporo niższe. Nie trapi się również sklepami „Agricoopu”, w których podobne lub identyczne artykuły „szarpia” klienta za kieszeń nieco mocniej, niż u niego.

To więc chyba (jak na razie) najważniejsze zamierzenia, którymi „Baltona” zamierza koczować białostockiego klienta. O kolejnych (mam nadzieję) dowiemy się w miarę upływu czasu — wszak firma dopiero „raczkuje” na naszym terytorium. Najbliższe zamierzenia to uruchomienie jeszcze przed Gwiazdką kolejnego sklepu w Białymstoku. Niewykluczone, że podobne placówki powstaną w najbliższym czasie w kilku większych miastach województwa.

Niedawno szefowa białostockiego „Pewexu” stwierdziła, iż z przyjemnością powita konkurencję na rodzimym rynku. Sądę jednak, iż ta przyjemność okupiona być musi pewnymi ustępstwami (najprędzej — cenowymi). „Pewex” jednak jest w trakcie reorganizacji i, być może, wyniknie z tej konkurencji dużo dobrego dla nas, szarych posiadaczy dolarów.

P.S. Ekspansja „dolarowych” towarów na białostocki rynek trwa. Z kolejną propozycją wystąpi niedługo „Agricoop”, który zamierza otworzyć w Białymstoku swój supermarket, oferujący wyłącznie artykuły, zdobyte u zagranicznych producentów na własnym, „niezależnym” terenie. Czy będzie to kolejny handlowy „hit”?

M. PIEKAREK

Na stu mieszkańców Białegostoku piętnastu ma telefon. Pod tym względem białostoczanie mogą być zadowoleni, przekraczają bowiem wskaźnik krajowy (8). W woj. białostockim posiadaczami aparatów telefonicznych jest 11 spośród 100 mieszkańców. Na wsł białostockiej wskaźnik ten sięga 4,5 i jest ponad dwa razy wyższy od przeciętnej krajowej, która dla wsi wynosi 2.

Mimo tej pocieszającej statystyki daleko nam jeszcze do zaspokojenia potrzeb. Dopiero przy wskaźniku 32-34 na 100 mieszkańców inwestor nie musiałby odpędzać klientów, wprost przeciwnie — zaczęłyby się zabiegać. Czy doczekamy się takiej sytuacji? Ryszard Magzajski — dyrektor Dyrekcji Wojewódzkiej Polskiej Poczty Telegraf i Telefon twierdzi, że tak. W Białymstoku do osiągnięcia wskaźnika nasycenia brakuje około 40 tys. numerów, których uruchomienie możliwe będzie we współpracy z firmami zagranicznymi. Prowadzono już na ten temat rozmowy i jeśliby transakcja doszła do skutku, zamiast przestarzałych centrali instalowano by nowoczesny elektroniczny sprzęt cyfrowy. Co prawda podłączenie aparatu do ta-

Kto nie ma w głowie...

Informatorzy z białostockiego Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z zależenia siedzą w okienku chyba tylko po to, aby robić dobre wrażenie na petentach — stwierdził pan Jan Bagiński z Zap. Czy robią jednak to dobrze wrażenie? Szczeni jakie mają miejsce w kolejce oczekujących interesantów mogą przynajmniej nie tylko o młodości, ale i o zawał serca.

Czytelnik zadał urzędnicze pierwsze pytanie (nieważne o co chodziło). Mowienik — padło z okienka. Pani truchcikiem pobiegła na górę (prawdopodobnie po informację do osoby kompetentnej). Za chwilę wróciła i udzieliła odpowiedzi. Ja nie rozumiem jeszcze jednej — takiej to a takiej sprawy — ponownie zapytał petent. Sytuacja powtórzyła się. Bieg po schodach w jedną i drugą stronę i interesant jest już poinformowany. Pan Bagiński w zanadru miał jeszcze trzecie pytanie, na które uzyskał odpowiedź w podobny, co poprzednio sposób. A kolejkę czeka, czeka...

Czy panienci z informacjami nie powinny zostać portierkami, które mówiąby petentom, do którego pokoju mają zgłaszać się w celu uzyskania kompetentnej odpowiedzi. Po co to pośrednictwo? Czyżby w takiej firmie jak ZUS, która non stop świadczy usługi emerytom i rencistom — interesanci krążący po biurowym korytarzu byli intruzami? (bm)

W kilku Wierszach

W dniach 10-23 września br. w Oddziale Rehabilitacji Leczniczej Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego im. J. Śniadeckiego w Białymstoku będzie prowadzony kurs dla lekarzy medycyny z zakresu akupunktury. Szkolenie prowadzą lekarze z Chin i Japonii. Zagraniczni goście będą również wykonywać zabiegi lecznicze odpłatnie. Liczba kandydatów do zabiegów jest ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Biura Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Walek z Kalcetwem w Białymstoku przy ul. Krakowskiej 1, pokój 123, codziennie w godz. 10-12. (cis)



To już historia

Mieszkaniec Bielska Podlaskiego — Tadeusz Łaźny przedstawił ze swych rodzinnych zbiorów bardzo ciekawe zdjęcie. Przedstawia ono uroczystość wyruszenia sztafety kolarskiej z Białowieży, która zawiozła ziemię na Kopiec Józefa Piłsudskiego w Krakowie. Sztafeta wyruszyła sprzed pomnika Marszałka, który wzniesiono obok bramy wjazdowej do Parku Pałacowego, tuż obok cerkwi.

Pomnik zbudowano z głazów, swym kształtem przypominał groty. W środku była umieszczona płaskorzeźba przedstawiająca J. Piłsudskiego. Monument jakoś przetrwał lata 1939-41, został zniszczony przez okupanta hitlerowskiego w r. 1942 lub 1943. Później było to miejsce publicznych egzekucji. Po wyzwoleniu wzniesiono tu pomnik poświęcony pamięci pomordowanych i umieszczono stosowną tablicę.

— Nie ma już pomnika Marszałka, nie ma też dawnego pałacu — snuje swą refleksję p. Tadeusz Łaźny.

Zamieszczamy wspomniane zdjęcie z myślą, że żyją jeszcze świadkowie uroczystości. Być może uda się ustalić imiona i nazwiska członków sztafety rowerowej, a także innych osób utrwalonych na fotografii. Przepuszczalnie pierwszy z lewej to naczelnik miejscowego Urzędu Pocztowego, trzeci z lewej, to przewodniczący Związku Rezerwistów (mieli prawo do noszenia mundurów). Ale kim jest osoba stojąca jako pierwsza z prawej?

Czekamy na listy w tej sprawie. Nasz adres: „Gazeta Współczesna”, Białystok, ul. Suraska 1, Sekretariat Redakcji, pokój 37, I piętro, tel. 215-08. (h)

Repr. Z. LENKIEWICZ

Żegnajcie pomidory? (Do lepszych czasów)

Sezon ogórkowy na ukończeniu, natomiast pomidorowy teoretycznie jeszcze w pełni. Złocisty owoc corocznie o tej porze bywał najtańszy. Ludzie przygotowywali zimowe zapasy.

Obecnie jest coś dziwnego. Pomidory zamiast tanieć, raczej drożeją. Przyczyniły

się do tego spóźnione wiosenne przymrozki. Niektórzy ludzie zaryzykowali drugi raz sadzić i nie doczekali się jeszcze plonu. Z tym plonem też nie wiadomo jak będzie, bo wiele upraw pomidorowych zostało porażonych chorobami. Na straganach warzywnych łatwiej można kupić banany lub brzoskwinie aniżeli pomidory. Te ostatnie nawet znacznie zdrożały. Powstają wątpliwości dotyczące zimowego zaopatrzenia w przelcer pomidorowy. A może trzeba będzie zadowolnić się refrenem starej piosenki „...adio pomidore...” (rp)

KOMUNIKAT POLICJI

● 31 lipca br. o godz. 22.20 w BIAŁYMSTOKU przy ul. Raginisa samochód osobowy, prawdopodobnie marki „Wartburg” z napisem „Taxi” potrącił pieszego. Osoby będące świadkami tego wypadku drogowego proszone są o kontakt z II Komisariatem Policji w Białymstoku, ul. Warszawska 65, pokój 6, tel. 772-172 lub 772-167.

● 14 sierpnia br. w RYBNIKACH na szlaku Białystok—Augustów doszło do wypadku drogowego. Świadkowie proszeni są o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Białymstoku, ul. Bema 4, pokój 117, tel. 772-572. (cis)

„Jubilat” nie tylko jubilatom

Nawet przedszkolaki mogą sobie znaleźć ciekawe zajęcia czy raczej zabawę w białostockim klubie „Jubilat”, znajdującym się w osiedlu „Sady Antoniukowskie”. W tym roku są dla nich organizowane zajęcia z rytmiki, tańca towarzyskiego, a także kursy języków obcych. Na ostatnie zajęcia mogą chodzić słuchacze w różnych grupach wiekowych (poczynając od 5 lat) i w każdym stopniu zaawansowania jeśli chodzi o znajomość języka angielskiego, francuskiego czy niemieckiego.

Wznawiane są zajęcia w kole komputerowym oraz dyskusyjnym klubie video.

Dzieci w wieku 9-13 lat będą mogły kształcić swoje umiejętności w teatrzyku piosenki, inne w kole plastycznym.

Jest też i coś dla ciała; aerobic dla młodzieży, gimnastyka dla kobiet w wieku średnim i starszym oraz bardzo ostatnio modny, calanetics, podobno rewelacyjna gimnastyka odchudzająca. (ar)

Powiedzieli nam

▽ Mieszkaniec Białegostoku, długoletni przewodnik PTTK — inż. A. DANILCZUK:

— Przeczytałem niedawno w „Gazecie” o pięknym darze w postaci sprzętu medycznego i odzieży, jaką przekazała holenderska organizacja „Pomoc Polsce”. Szkoda, że dowiedziałem się o tym zbyt późno, gdy nasi goście już odjechali. Myślę, że pojawią się ponownie w naszym mieście. Już teraz — jako przewodnik PTTK — deklaruje, że całkowicie społecznie oprowadzę ich po Białymstoku. Sądę, że poznanie historii i zażytków miasta przyczyni się do zwiększenia więzów łączących z Białymstokiem.

A w ogóle — mówię to na podstawie obserwacji — za mało przy różnego rodzaju wizytach korzystamy ze sposobności, aby naszym gościom zaprezentować Białystok. Często robimy to jednak w sposób nieudolny i niekompetentny, bez podstawowej wiedzy. Gdy niechcący słyszy się przekazywane informacje i wiadomości o tym czy innym zakątku, czy też historycznym obiekcie, wios się jeży na głowie. Zachęcam do poznania historii miasta... (h)

W Najjaśniejszej Polsce sytuacja podobna do przeszłej, minionej, przynajmniej w kilku dyżurnych sprawach. Może i tak jest na całym świecie, że są dyżurne tematy, którymi ogłupia się społeczeństwo, którymi zajmuje się wolny czas a i którymi grupy interesu lub nacisku walczą o swoje. Jeszcze nie przebrzmiała afera spirytusowa a już zaczęła się afera z działkami. Najbardziej śmiesznie mnie oświadczenia byłych i obecnych członków rządu, że ani oni, ani ich rodziny nie były zaangażowane w przywóz milionów litrów spirytusu do Polski. Pamiętam tamte dni, gdy wszystkie zachodnie rozgłośnie radiowe (z polskojęzycznymi na czele) i telewizyjne stacje, wyrażały głosami swych sprawozdawców zdziwienie, że oto z jednej strony Polska domaga się 10 miliardów dolarów kredytów na żywność, z drugiej zaś płynie do niej rzeka wódki. Wódka dla człowieka Zachodu jest luksusem, chociażby ze względu na cenę, a tymczasem w biednej Polsce ludzie chcą chleba luksus na umór. Cały świat się dziwił a polskie władze nabierały wody (wódy?) w usta i rzeka płynęła dalej. Jeden podpis ministra Święc-

Czyja działka?

kiego mógł w ciągu minuty ukrócić proceder. I już nie chodziło o to, że odetnie się ludziom miliardowe zyski a innym krótszą drogę do poradni odwykowej, ale o zwykły wstyd przed Europą, do której rzekomo zmierzamy. Europa śmiała się z nas w głos, a myśmy ssali dalej.

Nie ulega zatem wątpliwości, że ktoś wysoko na górze był zainteresowany przywożeniem spirytusu i to zainteresowany do tego stopnia, że wystawiał przez ten czas swój kraj na pośmiewisko. No więc kto to był? Gdybym był ważną figurą, dodatkowo w tych popieprzonych czasach, to musiałbym być kompletnym idiotą, żeby samemu podpisywać kwity alkoholowe i jeszcze może do tego wciągać rodzinę. Gdybym był figurą, miałbym pod ręką wystarczającą ilość figurantów, gotowych za odpowiednią opłatą ściągnąć dla mnie każdą ilość spirytusu i jeszcze zapewnić milczenie. Oświadczenia wysokich urzędników, że ich rodziny nie czerpały korzyści z wódeczanego interesu, są rozbrajające.

W podobnych przypadkach w krajach cywilizowanych wkracza policja podatkowa i obwachuje rodzinę — oraz podejrzanego delikwenta — każąc rozliczyć mu się z każdego wiszącego w szafie garnituru i wartburga — volkswagena syna. Ja czytam, że nowy minister dał swojemu synowi kwit, umożliwiając zakup takiego auta poza kolejką. I ja do tej pory widzę tego ministra w telewizji. Ludzie, trzymajcie mnie — to jakiś koszmar. Coś niewyobraźnego w Europie, do której podobno... itd.

Teraz ogródki. Zrobił się taki bajzel, że nikt już nic z tego nie rozumie. Czytam dokładnie prasę, śledzę programy telewizyjne — a na emeryturze ma się wystarczająco dużo czasu — i nie wiem do dzisiaj czy chcieli zabrać te ogródki, czy tylko rozgonić nomenklaturę ogródkową? Czy posłowie OKP, wybrani taką przewagą głosów (w tym także działkowców) chcą teraz wystąpić przeciwko nim? W polityce znany jest „syndrom Kissingera”, według którego polityk po zejściu ze sceny, robi dokładnie coś przeciwnego niż proponował będąc przy władzy. Wydaje się, że w Polsce mamy sytuację akurat odwrotną, czemu specjalnie nie należy się dziwić. Oto wybrani występują przeciwko wyborcom tuż po wybraniu ich na swoje funkcje przez tych wyborców. Warto by tym syndromem zainteresować samego Kissingera. Bo moje zdanie na ten temat przedstawia za kilka dni.

OLDBOY

W jednym z najstarszych i największych, ale też najbardziej renomowanych w Polsce browarów w Okocimiu na Podkarpaciu ruszyła nowoczesna linia do rozlewu piwa. Za pomocą urządzeń, kupionych w RFN, można w ciągu roku napełnić 200 mln półlitrowych butelek.

Przedsiębiorstwo szykuje się do kolejnej poważnej inwestycji. Przygotowywane są pomieszczenia, w których zamontowane zostaną linie do produkcji piwa w puszkach o pojemności 0.33 litra. Jeśli wszystko ułoży się po myśli

Piwo z Okocimia — w puszkach

kierownictwa browaru, piwo „Okocim” w puszkach pojawi się na naszym rynku jeszcze w tym roku. Wszystko wskazuje na to, że prywatnym importerem puszkowanego piwa z Danii, RFN, Austrii, Holandii wyrosnie wkrótce poważny konkurent.

Spójrzcie piwa w Polsce — w przeliczeniu na statystycznego mieszkańca — wynosi ok. 32 litry rocznie. Pod tym względem plasujemy się na jednym z ostatnich miejsc w Europie. Np. w Czechosłowacji, NRD, RFN, Belgii rocznie konsumuje się znacznie ponad 100 litrów tego napoju na osobę. Przewidujemy natomiast w spożyciu mocniejszych trunków, zwłaszcza wódek.

(P)

Rozmowa z kierownikiem oddziału Polskiej Agencji Prasowej w Białymstoku red. WINCENTYM ZGIETEM

— Panie redaktorze. Z każdym dniem zmniejsza się okres, jaki dzieli nas od kolejnej wizyty Jana Pawła II w

Blżej Europy

Polsce. Odmową rolę w tym przedsięwzięciu będą miały do spełnienia środki masowego przekazu. Czy przewiduje pan powołanie w Białymstoku nowego, bardziej nowoczesnego ośrodka Polskiej Agencji Prasowej?

— Myślę, że nasza agencyjna placówka nie ulegnie jakimś radykalnym zmianom. W centrali PAP — tak jak i przy poprzednich wizytach — zostanie powołana, do opracowywania bieżącego serwisu, specjalna grupa ludzi. Będą to najlepsi dziennikarze,

Tę żabę już jedli

Rozmowa z ALEKSANDREM KWAŚNIEWSKIM przewodniczącym SdRP

— Czy w Polsce istnieje możliwość powstania systemu partyjnego typu amerykańskiego, gdzie dwie główne siły wywodzące się z jednego pnia „Solidarności”, będą przemienne sprawować władzę spychając jednocześnie na margines pozostałe partie?

— Dziś za wcześnie wyrokować. Wszystkie procesy są w toku i zapewne upłynie jeszcze sporo czasu zanim ustabilizuje się nowy polski system polityczny. Przy tym nie wydaje mi się, aby zrodził się u nas dwupartyjny system amerykański. Można założyć z dużym prawdopodobieństwem, że w zbliżających się wyborach ROAD i CENTRUM będą siłami dominującymi, ale przecież nie jedynymi! Istnieją także i my, w szranki wyborcze wstąpiła PPS, działająca KPN i silne partie chłopskie. Z drugiej strony, jesteśmy przecież w Europie, a to będzie moim zdaniem wpływać na umacnianie się systemu właśnie wielopartyjnego. Jeżeli w gospodarce chcemy być w pełni dopasowani do europejskich wymogów, to trudno wyobrazić sobie, że w polityce będziemy polskim „szczególnym przypadkiem”.

— Założmy więc, że mamy system wielopartyjny. Czy

SdRP będzie wotować za 5-procentową klauzulą wyborczą, która eliminuje skutecznie małe partie polityczne?

— Póki co, nie optujemy za żadną klauzulą, choć jak to w polityce, nic nie jest ustalone raz na zawsze. Uważam, że powinniśmy zachować się chociażby tak jak pragmatyczni Czesi, którzy wybierając w demokratycznych wyborach parlament, czy swego ukochanego Havla na prezydenta, dali im jednocześnie dwa lata okresu przejściowego, w którym dokona się sprawdzian przydatności i efektywności nowych struktur. A gdy ja dzisiaj słyszę, że my, nie mając nowej konstytucji, nie mając demokratycznie wybranego parlamentu dyskutujemy co zrobić, aby Lech Wałęsa jak najszybciej znalazł się w Belwederze...

— Szczęściem, ostatnio jakby zwolnił swój bieg.

— Też tak uważam. Może w końcu zaczniemy myśleć i działać logicznie. Ponoć dość mieliśmy tego wiecznego polskiego stania na głowie. — Przechodząc do socjalde-

mokratycznej taktyki wyborczej.

— SdRP wystąpi w wyborach jako w pełni suwerenna, samodzielna i wyrazista siła, która posługując się instytucjami w pełni demokratycznymi będzie działać na rzecz cywilizowania rodzącego się kapitalizmu. Dodam w tym miejscu, że nie jest prawdą, jakoby SdRP była za kapitalizmem. Rzecz ma się następująco: skoro większość społeczeństwa jako swych reprezentantów wybrała w sposób demokratyczny te siły, które restytuują w Polsce kapitalizm, to my musimy zrobić wszystko, aby ten kapitalizm nie wyglądał jak ten rodem z XIX wieku, lecz był kapitalizmem z ludzką twarzą, odpowiednimi zabezpieczeniami socjalnymi i dającym ludziom równe szanse na starcie.

Co ważne — SdRP chce wystąpić jako rzeczniczka tych wszystkich ludzi w Polsce, którzy uczciwie żyli i pracowali w PRL, nie zapisali się do „Solidarności”, później nie siedzieli w więzieniach i nie byli internowani, a dziś chcą żyć godnie i z pożytkiem dla Ojczyzny, nie czując się obywatelami drugiej kategorii! Poza wszystkimi aspektami moralnymi taka praktyka — eliminowania ludzi związanych mniej czy więcej z dawnym systemem — ogranicza po prostu potencjał intelektualny i rozwojowy Polski. Rzecz bardzo niedobry byłoby powtarzanie błędów, jakie po-

wśród których — tak sądzę — i my się znajdziemy. Zresztą już dzisiaj obserwujemy przygotowania do wizyty papieża, przekazując serwis informacyjny na cały kraj.

— Ubogie są jednak wasze łącza.

— Tak. Daleko nam jeszcze do takich potęg agencyjnych jak AP, DPA czy nawet TASS. Aktualnie mamy w białostockiej redakcji teleks, jedno łącze stałe do nadawania i jedno do odbioru informacji.

żyńskie i suwalskie. Trudno jest dotrzeć tam, gdzie się coś dzieje, przy tak skromnej obsadzie etatowej.

— Masz rację. Praktycznie ten ogromny obszar północno-wschodniej Polski penetruje obecnie tylko jeden dziennikarz. A ostatnio nasz oddział ma dużo dodatkowej pracy, związanej z sąsiedztwem Litwy. Istnieje specjalna umowa o współpracy i wymianie materiałów między PAP i litewską agencją ELTA, w czym wiodącą rolę odgrywa właśnie Białystok.

Pracowity plener

OD 1973 ROKU w Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu odbywają się plenery malarskie. Uczestniczyli w nich zarówno plastycy z całego kraju jak i z zagranicy. W sierpniu br., w związku z dużymi trudnościami finansowymi, był to tylko 2-tygodniowy plener malarski środowiska łomżyńskiego, zorganizowany przez Dom Srodowisk Twórczych przy Miejskim Dworze Kultury.

Komisarzem pleneru była Eucja Swońska, uczestniczyli: Iwona Sielska-Deptuła, Krystyna Wiśniewska-Czorny, Grażyna Kędzielawska, Henryk Osicki, Mieczysław Mazur, Jerzy Swoński i Stani-

Coraz więcej i coraz częściej piszemy też o różnych imprezach odbywających się na polsko-litewskim przejściu granicznym Ogrodniki — Łazdijai, będącym dla Litwy drogą do wolnej Europy.

— Dziękuję za rozmowę i życzę, aby białostocki oddział PAP w jak najkrótszym czasie zbliżył się do renomowanych agencji światowych. Jest ku temu dobra okazja.

Rozmawiał: S. DWORAKOWSKI

„Manifeste partii komunistycznej” pisali:

„Komunisty uważają za niegodne ukrywanie swych poglądów i zamiarów. Oświadczają oni otwarcie, że cele ich mogą być osiągnięte jedynie przez obalenie przemocą całego dotychczasowego ustroju społecznego. Niechaj drżą

rewolt i innych działań, w których jakaś grupa ludzi chce wyrwać władzę z rąk panującego reżimu. Zwyczajna ludzka pogarda nie tutaj nie znaczy — lepiej być wzgardzonym niż martwym. „Zdobywać zwolenników dla danej idei można tylko za pomocą trafności siły argumentów, uzasadniających uniwers-

filozoficzne deprecjonują się same. Nikt przecież już nie wierzy, że zbuduje się na ziemi, pozbawioną piąg społecznych, krainę powszechnej szczęśliwości i dostatku. A jeżeli są jeszcze tacy ludzie to nazywają się — KOMUNISTI, kraina ich marzeń to KOMUNA, a sztandar ich CZERWONY. Można jeszcze dodać —

Zrzucanie kajdan

salne jej wartości, nie zaś przez depresjonowanie odmiennych systemów filozoficznych i traktowanie ich zwolenników czy też wyznawców, jako wierutnych (tak w oryginalnej) i niebezpiecznych wrogów”. Gdyby te słowa mogli usłyszeć Dzierżyński, Beria, Stalin czy ich polscy pachołkowie zamiast odpowiedzi Stanisław Szczerba otrzymałby pusty śmiech.

Poza tym niektóre systemy

bo na nim przelana przez komunistów robotnicza krew. Dlatego właśnie „tu i ówdzie słyszy się pogardliwie wypowiedziane określenia: komuna, komunista, czerwony”. St. Szczerba, ja ani ktokolwiek inny nie zmienią faktu, że słowa te brzmiały pogardliwie. Zbyt wiele cierpień kosztowało ludzkość wprowadzanie w życie filozoficznej utopii Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, którzy 142 lata temu w

panujące klasy przed rewolucją komunistyczną. Proletariusze nie mają w niej nic do stracenia prócz swych kajdan. Do zdobycia mają cały świat”. Szczegółowej opatrności i złośliwości dziejowej można przypisać to, że komunisti drżą teraz przed kajdanami, które proletariusze w wielu krajach cywilizowanego świata zrzucili bez nich.

JAN NIELPIŃSKI

Zmyślenia

W ZRUSZYŁ mnie niepomnie Stanisław Szczerba swym tekstem „O szowinizmie ideologicznym”, który tydzień temu opublikowała „GW”. Powodem wzruszenia były ogromne pokłady świętej naiwności zawarte w artykule, będącym próbą moralnego uporządkowania życia politycznego. Autorowi nie można odmówić więc donkichoterii, bowiem rozpatrywanie polityki według kategorii etycznych przypomina zmaganie się z wiatrakami.

Pisząc „chodzi (...) o to, by (...) nie walczyć z ludźmi, nie pogardzać nimi z powodu uznawanych przez nich określonych idei i reprezentowanych systemów światopoglądowych” St. Szczerba zdaje się nie pamiętać, że gdzieś walczy o władzę, tam „plac i zgrzytanie zębów”, krew i trup ścielący się gęsto. Tego uczy nas historia wszystkich rewolucji, puczów, rokoszy,



— A welny owczej też? — Teraz z welną to trudno. owców prawie za darmo oddawaciewiczki wyróżni. Bo interes i takie, co jeszcze welną mają. — A nie wiedziałaby gdzie Antos — gdzie by jakiś paltości stać? — Dla siostry chesz? — Może dla siostry, a może i... — A dla kogo? — zapytał Franek. Antos nie wiedział co odpowiedzieć. — Jak to dla kogo, dla dziewczyny? — A dla czyjej dziewczyny? — Ciotkowej. Taką córkę ciotki — tłumaczył. — Będę się musiała zapytać dzieciach zostało, ale chciała... — A ryby nie chciałabyś? — Sweter sobie z welny musiał zakonne prosiły, dla sierocinca rotami w wojnę zostały. Siostry mi dziećmi. — A co, zakonnica też chesz? — Nie, ale my tam na religii siostrzym dziećmi się opiekować, to my dzieci pilnujemy. Jest stale pomagają. — Z czym one chodzą? — Z kim spytał Antos. — Kwesta, to tak jakby po sobie Franek. — Tylko, że po rodzeniu, a z kwestą to można je, co może. — Ilość ryby wysypana na wrażeńie.

Pełnia władza ludowa w latach 40-tych.

— Na zakończenie coś z plotek na temat stosunków wewnątrzpartyjnych. Zdaniem „Konfrontacji”, w SdRP coraz widoczniejsze są dwa skrzydła: socjaldemokratyczne na czele z Tomaszem Nałęczem oraz „aparatchkowskie” z Leszkiem Millerem. Co Pan na to?

— Cieszę się, że mnie tam nie wymieniono i mogę w związku z tym wystąpić w roli mediatora. Do SdRP przyszedli ludzie z różnym rodowodem. Niektórzy — jak wspomniany przez panią jeden z animatorów Ruchu 8 Lipca, Tomek Nałęcz — wywodzą się z kręgów intelektualnych, uniwersyteckich i nie byli związani ściśle z PZPR-owskim aparatem: inni — na czele z Leszkiem Millerem — wcześniej nabrali bardziej pragmatycznych i... realistycznych doświadczeń w bieżącej działalności partyjnej.

Uważam, że SdRP potrzebni są i jedni, i drudzy! Każdy z nurtów wnosi swe własne wartości. Poza tym — wszak zapisaliśmy to w statucie — rzecz naturalną są nie tylko platformy ideowe, ale także frakcje. Raz na zawsze skończyliśmy z pozorowanym monolitem! My już tę żabę jedliśmy!

Rozmawiała:
MIROŚLAWA DOŁĘGOWSKA-WYSOCKA
Al-Press

ław Kędzielawski.

— Brałem udział we wszystkich plenariach malarskich środowiska łomżyńskiego — mówi Mieczysław Mazur, członek Zarządu Okręgu ZPAP. — Pierwsze odbywały się w Morgownikach, Czarnej Wsi K.Bajgrodu, Czartomli i nad Wigranami. Od czterech lat, oczarowani muzeum, powietrzem i atmosferą, przeniesiliśmy się do Ciechanowca. Gdyby nie mecenat dyrektora Kazimierza Wąsaniego, tegoroczny plener wcale by się nie odbył.

Plener, zakończony wystawą otwartą w ub. piątek, był bardzo pracowity. Kilkadziesiąt prac (po jednej każdego autora zostanie w zbiorach Muzeum), to przede wszystkim akwarele. Każdy „popelnił” przynajmniej jeden pejzaż z wiatrakami, ale są także urokliwe kwiaty i odbicia wody, rysunki, trochę obrazów olejnych, portretów. (a)

Z NIE UKRYWANĄ dozą zawodowej zazdrości (ale zdrowej, zdrowej!) biorąc do ręki zerowy numer magazynu tygodniowego „PLUS”, który właśnie ukazał się jest do nabycia w kioskach. „PLUS” — jak wiadomo — jest kontynuacją „Tygodnika Białostockiego”, choć wyraźnie i korzystnie odbiega od swego poprzednika, a to za sprawą zarówno papieru, szaty graficznej, jak też treści. Redakcja — jak widać — mobilizowała swoje siły, by po krótkiej nieobecności, takim mini — oddechu, wypaść przed Czytelnikami jak najlepiej. Można bez przesady

z datą 1 września 1990 r., przygotowywany z taką troską pieczołowitością i skrupulatnością trochę przeleżał. Bo i następne artykuły m.in. o Grabarce (który to temat wyraźnie zdominował numer), aborcji i kamienicznikach — jakby się trochę zestarzały. Jeszcze w sierpniu byłyby bardziej aktualne. Interesujący natomiast jest redakcyjny zabieg polegający na komentowaniu własnego materiału, dotyczącego spraw regionalnych czy krajowych, artykułem, na ten sam temat przedrukowanym za tygodnikami zachodnimi. W ten sposób omówiono m.in. sprawę aborcji czy też

Pulsowanie w „Plusie”

powiedzieć, że się to udało. A teraz do rzeczy. Jeśli wzrok przyciąga kolorowa, estetyczna okładka, a zawartość kuszą ciekawymi tematami — to czego więcej pismu trzeba? Czego? Czytelników oczywiście. Ale o tym, czy będzie ich liczne grono, można się będzie już przekonać niebawem, w ciągu kolejnych tygodni, które, jak życie, nie będą zawsze odświętne.

„PLUS” — moim zdaniem — pomyślany został jako magazyn nawiązujący do znanych wzorów tygodników zachodnich. Może nie ma jeszcze takich możliwości jak „Newsweek” czy „Time”, ale czyż nie trzeba równać do najlepszych? Więc cały układ tematyczny i graficzny podporządkowany został temu właśnie modelowi. Redakcja wie, że Czytelnika najlepiej zachęcić informacją w pigułce — więc na pierwszej stronie serwuje sprawdzony już gdzie indziej układ: zdjęcia plus chwytliwe tytuły. Potem idą różnego rodzaju kroniki, a po nich dopiero clou numeru. Cóż może być dzisiaj bardziej aktualnego od materiałów na temat Porozumienia Centrum

i ROAD? Gdyby jeszcze w tych materiałach było coś nowego, innego aniżeli stereotypy powielane w całej krajowej prasie! Być może numer

kwestię narodowościową. Daje to szersze, nie tak zaściankowe, spojrzenie na dany problem.

„PLUS” jak widać nie zamyka się w sobie, jest pismem otwartym. Wydawca magazynu Z. W. Versus np. opowiada się po stronie — jak to określa — wolności pozytywnej, z której wynikają określone dla pisma i Czytelników konsekwencje. M.in. uśmiech i pogoda ducha, poszanowanie dla wolności innych, respekt dla spraw mniejszości. A poza tym „PLUS” chce być w Europie!

Redakcja natomiast deklaruje, że będzie podtrzymywać otwarty i pozytywny dialog z czytelnikami, natomiast nie będzie faworyzować żadnych programów politycznych i mizdrzyć się do Czytelników prymitywnymi środkami zastępczymi. I co ważne, dostępa w Czytelniku — konsumenta (ale o tym drogi Czytelniku przeczytasz sam).

Wydaje się że „PLUS” zaczyna pulsować!

Cóż jeszcze? Zespół piszący jest młody, jeśli się nie myli? — niereżimowy (no, może z małymi wyjątkami), wydawca — tudyż. Z całego serca życząc powodzenia!

KAROL CZYTACZ

W LIPCIE hr. w Bielsku Podlaskim, przy ul. Wiodowskiej 4, rozpoczął działalność nowy hotel „UNIBUD”. Jego otwarcie spowodowało znaczną poprawę skromnej dotychczasowej bazy noclegowej w tym ok. 30-tysięcznym mieście. Przyjeźdźni zadowoleni są z oferowanych w hotelu gustownie urządzonych 2- i 3-osobowych pokoi. Nie bez znaczenia jest także niska opłata. Za wynajęcie pokoju 2-osobowego (za dobę) płaci się 40 tys. zł, 3-osobowego — 48 tys. zł.

W okresie dwumiesięcznej działalności przez pokoje „UNIBUD-u” przewinęło się sporo gości z różnych regionów kraju, a także z zagranicy. m.in. z Włoch, Belgii, Szwecji, Szwajcarii, RFN, Francji, Kanady, NRD, Węgier i kilku republik radzieckich.

Aktualnie „UNIBUD” dysponuje 37 miejscami w dwu- i trzyosobowych pokojach. Ale trwa adaptacja na potrzeby hotelu następnego piętra budynku. Po jej zakończeniu przybędzie ok. 30 dalszych miejsc noclegowych. Ponadto gospodarze obiektu (tamtejsze Przedsiębiorstwo Budowlane „UNIBUD”) myślą o otwarciu przy hotelu, w niedalekiej przyszłości, przyswoitej restauracji.

Warto wiedzieć, że przy hotelu znajduje się dom weselny — sala na 150 miejsc z pełnym zapleczem kuchennym. Jest także jeden pokój specjalnie przygotowany i urządzony dla pary młodej. (il)

Nędzarz leżący na złocie

Dyrektor biura badań geologicznych Afganistanu Jan Kalawał, poinformował ostatnio dziennikarzy, że żyjący w nędzy mieszkańcy kraju dosłownie leżą na najbogatszych na świecie pokładach złota i drogocennych kamieni. Taką ocenę zasobów naturalnych mógł podać dzięki ostatnim badaniom geologicznym przeprowadzonym na ziemi oraz zdjęciom satelitarnym dostarczonym zarówno przez kosmiczne ekipy radzieckie, jak też przez satelity amerykańskie.

Złota złota w jednej prowincji ocenia się na 15 ton oraz setki kilogramów drogocennych kamieni. W drugiej prowincji ma się znajdować ok. 20 ton złota, a ponadto pokłady miedzi, aluminium, uranu, cynku, rudy żelaza, jak również wartościowych kamieni.

Zdaniem J. Kalawała, wydobycie surowców, a zwłaszcza złota i drogocennych kamieni, powinno stać się podstawą gospodarki Afganistanu. Niestety, od lat trwa wojna domowa. Na nic nie ma pieniędzy. Nawet gdy zapanuje spokój, potrzebne będą milionowe pożyczki zagraniczne, aby uruchomić wydobywanie skarbów mogących w przyszłości uczynić Afganistan bogatym państwem. (P)

Krzyżówka samochodowa

Pierwsze węgierskie samochody osobowe mają ukazać się na rynku za dwa lata ale nie będą to oczywiście czyste węgierskie wozy. Montowane będą w zakładach spółki, którą założyły: amerykański koncern „General Motors” i węgierskie przedsiębiorstwo „Raba”, a które wytwarzać będą samochody niemieckiego typu „Opel-Kadet”. W pierwszym roku produkcji (1992) zakłady wypuszczą 15 tys. samochodów i 20 tysięcy silników samochodowych. (PAD)

T AK JAK SIĘ SPODZIEWALIŚMY, nasza informacja o nowej skali ocen, zaproponowanej do stosowania nauczycielom już w obecnym roku szkolnym („GW” nr 166 z 28 sierpnia) wywołała prawdziwą burzę listów i telefonów. Zgodnie z przewidywaniami najwięcej emocji wzbudza nadal wprowadzenie do skali ocen noty „mierny”.

„Mierni mogą być tylko autorzy tego pomysłu — pisze w liście do redakcji nauczycielka z 24-letnim stażem pracy z Wysokiego Mazowieckiego. — Jest to jaskrawe dyskryminowanie dzieci odstających w nauce, często gorszych ale nie z własnej woli. To na tym ma polegać tak głoszona obecnie wszędzie równość? (...)”

W tym tonie utrzymane były także inne listy, a także telefoniczne wypowiedzi naszych Czytelników. Nikt nie ma moralnego prawa kaleczyć psychiki dzieci — argumentuje p. Kazimierz Caban z Pizy. — Uraz nabyty w dzieciństwie może mieć wpływ na całe życie. Dlatego — nawet gdyby to dziecko było nie wiem jak mierne — nie mamy prawa mówić mu nawet o tym, a tym bardziej w jakikolwiek sposób ten fakt „uprawomocniać”. Złe by to świadczyło po prostu o nauczycielu, który jednak zmuszony zostaje decyzyjnie ministra do nieetycznego wręcz postępowania.

Czytelnik z Grajewa (nazwisko i imię do wiadomości redakcji) gotowy jest nawet do sformułowania protestu do ministra Edukacji Narodowej z podpisami mieszkańców miasta przeciwko — jak to określił — bezdennej głupocie i maltretowaniu uczniów oraz poniżaniu ich godności osobistej.

Kto tu jest „mierny”?

Oprócz rodziców kontaktowali się z nami także nauczyciele. Dla wielu wprowadzenie nowej formy oceniania było prawdziwym szokiem.

— Nie zamierzam stosować nowej skali w swojej pracy — powiedziała nam doświadczona nauczycielka z Łomży, prosząc o zachowanie anonimowości. — Całe szczęście, że w tym roku szkolnym jeszcze będę miała takie prawo, bo prawdopodobnie dopiero za rok będzie obowiązek jej stosowania. Teraz pozostawia się to do uznania nauczycieli. Propozycje ministerstwa z natury rzeczy budzą wewnętrzny sprzeciw chyba w każdym, kto kiedykolwiek pracował z młodzieżą. Nikt nie chce być miernym, przeważnie każdy stara się — na miarę swych możliwości — być docenianym. Ale nie każdego na to stać.

Zastrzeżenia wielu czytelników budzi także zapowiedziana liberalizacja oceniania uczniów. Polegać ma ona na tym, że uczeń dobry z jednego przedmiotu będzie miał nie jako prawo do pozytywnej oceny także z przedmiotu, z którego „kuleje”. Np. Jasio jest świetny z polskiego, a matematyki pojąć nie może, ale i tak matematyk nie powinien stawiać mu „Jufy”.

— Dziecko nie ma jeszcze wyrobionej skali własnej oceny — mówi były wicekurator Oświaty i Wychowania, p. Aleksander Janowski z Łomży. — Na zasadzie eksperymentu można spróbować wprowadzić tę metodę tylko w szkołach średnich, gdzie są uczniowie starsi, z poczuciem wartości, potrafiący odróżniać pewne zjawiska. Ale też nie wszędzie.

Obawiam się, że uczniowie zaczną lekceważyć przedmioty, które im „nie leżą”, w których są słabsi. Teraz świadomość, że w pewnych zagadnieniach nie nadają się za resztą klasy — mobilizowała do pracy. Słusznie, bo uczeń idzie do szkoły po to, żeby jak najlepiej się nauczyć. Kochać dziecko to znaczy od niego wymagać. Nie wolno gwarantować mu pozytywnych ocen, jeśli na nie nie zasługuje...

Przytoczyliśmy tylko najbardziej znamienne fragmenty listów i rozmów, jakie przeprowadziliśmy z naszymi czytelnikami. Dodać trzeba, że w ich potoku tylko dwa głosy były za wprowadzeniem proponowanej skali ocen, gdyż — jak twierdzili ich autorzy — zmusi to uczniów do systematyczności i pracy.

Nie zamykamy dyskusji, oczekujemy na dalsze listy i telefony. Do tematu tego będziemy jeszcze z pewnością wracać. (Kłos)



Wiatrak (49)

o. Jak Niemcy kazali wełnę z dawawać, to ludzie w większości esu żadnego nie ma. Ale są... To można byłoby popytać. — zwrócił się do dziewczyny... oik na małą dziewczynkę do...

— Ładny połów mieliście chłopcy. Biebrza bardziej rybna niż Narew. No i łatwiej złapać, bo tam u was po wsiach Niemców nie ma. U nas na każdy połów trzeba mieć zezwolenie. No i więcej niż połowę ryby Niemcom oddać.

Franek przyszedł drugi but i przeszedł się po warsztacie stwierdził, że ubił dobry interes. Już ich nie zdejmował. Bo jak to, kawaler prawie pod wąsem, a bosol!

— No, a ile chcesz tej nafty i oleju?

— Na razie po butelce mamy.

— Ano kanke nafty i z dwie butelki oleju i mydła, i grzebień gęsty, najlepiej żeby był kościany i chustkę na głowę. No i paltocik, i buty. Jak tyle dacie, to się zgodzimy.

— I jeszcze żebyście dodali papierosów, albo machorki z prawdziwą bibułką — dodał Franek.

— Co, za całe trzy worki ryby chcecie pół sklepu wywieźć? — dorzuciła majstrowa.

— Ale zobaczcie jaka ryba, sztuka w sztukę i sumek jeden jest.

— Aha, i soli by się jeszcze przydało z kilo albo dwa.

— A może byś jeszcze cukru chciał i marcepanów — dodał rymarz.

— Cukru to tak, ale marcepanów to nie, bo nie wiem co to jest.

Wszyscy się roześmiali. A Franek, widząc zmieszanie kolegi, powtórzył:

— Marcepan, bracie to takie przysmaki pańskie. Z pomarańczy go robią, czy z czego.

Dobili jednak targu. Za przywiezioną rybę otrzymali: pięć litrów nafty, dwie butelki oleju, trzy kawałki mydła domowej produkcji, trzy kilo soli, grzebień i chustkę. Za paltocik i buciki dla dziewczynki, o które miała się postarać rymarzowa, Antos miał przywieźć dziesięć kilo szczupaka i dziesięć kilo drobnicy.

Za papierosy i machorkę, Franek miał przywieźć litr miodu, jako zadatek otrzymał paczkę tytoniu i dwie paczki papierosów niemieckich „Junö”.

— No, jak dobieliśmy targu, to po kieliszku trzeba wypić — zagał rymarz.

— Cóż ty dzieciaków wodką będziesz poill!

— Toż nie dzieciaki, a wyrostki.

— Herbaty im lepiej dam. I z dwie ryby usmażę.

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.00-2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 8.00, 9.00, 11.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 0.07

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki: 7.30

KINA W BIAŁYMSTOKU

"Pokój" - "Zabójca broń II" (USA, I, 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM: Bielsk Podlaski - "Obcy - decydujące starcie" (USA, I, 15); Łapy - "Marsowe migdały" (polsk. I, 15)

SUWAŁSKIM

Suwałki "Baltyk" - "9 i pół tygodnia" (USA, I, 18).

11.25 „Po sześćdziesiątce” - program dla wszystkich Telewizja edukacyjna 12.00 Przybysze z Matplanety - Pierwszy rozkaz z Matplanety

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny - Prowadzi A. Jarosz; 8.30 „Pod znakiem Pogoni” - aud. J. Leszczyńskiego w J. białoruskim; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa - opr. B. Ciriuk

TELEWIZJA PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy 8.00 „Dzień dobry” - poranny magazyn rozmaitości 9.00 Wiadomości poranne 9.10 „Domowe przedszkole” 9.35 „Zezowate szczęście” - komedia satyryczna prod. polsk.

12.30 Sylwetki historyczne - Adam Jerzy Czartoryski 13.00 Człowiek a środowisko - W kosmicznym szyku 13.30 „Ile masz w sobie radości” - film dokum. TP 14.05 Agroszkola - Rasy, wychów prosiąt 14.35 Chemia bez tajemnic - Badanie jakości mleka 14.50 Ekonomika dla rolnika 15.00 Język niemiecki 15.30 Uniwersytet Nauczycielski - Polska emigracja 15.55 Program dnia 16.00 Wiadomości 16.10 „Video-Top” 16.20 Dla młodych widzów: „Sami o sobie” 16.45 Kino nastolatek: „Karino” - serial TP 17.15 Teleexpress 17.30 Rolnicze rozmaitości 17.45 „System” - program publicyst.

22.35 Wiadomości wieczorne 22.50 Wiosna „Solidarności” - film dok. M. Szumowskiego PROGRAM II 7.55-11.00 Telewizja śniadaniowa 7.55 Powitanie 8.00 Panorama dnia 8.10 „Ulica Sezamkowa” - program dla dzieci (powtórzenie) 9.10 „Santa Barbara” - serial prod. USA 10.00 CNN - Headline News (wersja oryginalna) 10.15 Magazyn TV śniadaniowej 15.00 Powitanie 15.10 „Rapsod o bitwie” - relacja z koncertu 15.30 Express gospodarczy 16.00 „Kontakt TV” - W kontakcie z gwiazdami 17.00 „Szpital na peryferiach” - serial prod. czech. 18.00 Program lokalny 18.30 Magazyn „102” 19.00 „Tanner '88” - serial prod. USA 19.30 Galeria „Dwójki” 20.00 „Siódemka” w „Dwójce”; „Wędrowny teatr Footsbarn” - franc. program satelitarny 21.00 „Ze wszystkich stron”: „Co z Kubą?” cz. I - rep. 21.30 Panorama dnia 21.45 Sport 21.55 „W labiryncie” - serial TP 22.25 „Telewizja nocą” 23.10 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA 4.30 Program informacyjno-muzyczny 6.35 Filmy animowane 7.00 Program muzyczny 7.15 „Obiektyw” 7.50 Program fantastyczno-naukowy 8.50 „Muzyka w eterze” 9.20 „Słowo” - literacki wideokanal 10.00 Filmy dokumentalne 15.00 Wiadomości 15.15 Godzina dla dzieci 16.15 Film animowany 16.30 Wiadomości 17.00 „Wywiad” - program publ. 17.10 „Czwarte zyczenie” - film fab. prod. australijskiej 19.00 Dziennik 19.40 Magazyn reklamowy 19.45 „Waga Temidy” cz. II „Nieczysta gra” - film fab. prod. australijskiej 21.05 „Lew Trocki” - opowiada historię D. Wolokogonow 22.05 „Przyszlemu stuleciu” - film tv, cz. III 23.10 Wieczór jubileuszowy w Teatrze Wielkim ZSRR z okazji 90-lecia I. Kozłowskiego 0.35 „Pólnocne dzwony” - film muzyczny

TELEWIZJA SATELITARNY Sky one

7.00 Kot DJ 9.30 Panel Pot Pourri 11.00 Mr Belvedere 11.30 Młodzi lekarze 12.00 Wiadomości 13.00 Sprawdźmy wyznania 13.30 Sprzedaż stulecia (także o godz. 19) 19.30 Więzy rodzinne 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia (także o godz. 23) 20.30 Secret video show 21.30 Matka i syn 22.00 Moonlighting 23.30 Program do śmiechu 0.00 Star Trek Eurosport 9.30 Eurobik 10.00 Wiadomości 11.00 Hippika - Grand Prix z Belgii 12.00 Sporty Motorowe 14.00 Wyścigi samochodowe z Holandii 15.00 Kajakarstwo 16.00 Surfing 16.30 Nike Sports 20.00 Hokej: RFN - W. Brytania 22.00 Boks 23.00 Piłka nożna: przed pucharem Euroy

CO, gdzie, kiedy?

Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994

SLUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wewnątrz 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia - czynne codziennie w godz. 19-7, w niedzielę i święta czynne całą dobę.

- ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 - pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen chirurgii dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego

- ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 - Internistyczne gabinet zabiegowy dla dorosłych ginekologiczno-stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

"Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 - czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

W razie wypadku

Policej - tel. 997 Straż Pożarna - tel. 998 Pogotowie Elektryczne - tel. 991 Pogotowie Gazowe - tel. 992

APTEKA

(ostry dyżur) - ul. Lipowa 45, tel. 233-65 Informacja o lekach - tel. 75-24-37

SZPITALY DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony Im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 - dyżur rehabilitacja oraz oddziały: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny Im. K. Dluskiego, ul. Zurawia 14 - do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 - dyżurują oddziały: gruźlica, dziecięcej, sztywności nerkki, zakazany dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3, tel. 219-05. Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY

W DNIA 5.IX.1990 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULI-

STYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POIŹNICTWO - P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31-5.

ODDZIAŁ GRUŹLICY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dluskiego, ul. Zurawia 14, tel. 417-553.

W LOMŻY

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 - czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999 Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - tel. 998 - codziennie w godz. 17-6

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „USŁUGA” w Białymstoku

ZATRUDNI

- 1) inżyniera elektronika lub inżyniera elektryka na stanowisko kierownika wydziału instalacji zbiorowych TV (również SAT) - wskazana praktyka w budownictwie mieszkaniowym, 2) mistrza ds. TV i telewizji satelitarnej, 3) monterów instalacji zbiorowych - wymagane wykształcenie: technik-elektronik lub technik-elektryk (chętnie tegoroczni absolwenci).

Oferujemy atrakcyjne warunki pracy i płacy. Zainteresowanych prosimy o kontakt z Zarządem SM „Usługa” w Białymstoku, ul. Kozłowa 4 lub telefonicznie: 524-633, 524-656.

k 4714-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „USŁUGA” Białystok, ul. Kozłowa 4

OFERUJE:

- 1. Systemy domofonowe: a) centrale domofonowe CD-06 10, 15, 20, ... 35-numerowe b) domofony głośnomówiące i słuchawkowe c) przewody, elektrozamki, transformatory. 2. Automaty oświetlenia klatek schodowych EAO-2 z wyłącznikiem - płynne załączanie wydłuża żywotność żarówek, - odporność na blokowanie zapalką, - płynne ściemnianie.

Informacji udziela Dział Handlu, tel. 517-656, telex 853419.

Zainteresowanym prześlemy karty katalogowe.

k 4705-1

rózne

SKLEP „Filipek” proponuje pełny wybór art. szkolnych, tapety, gry, zabawki, Al. i Maja 29, II p. Tel. 415-896 (od 9 do 17).

NAJWIĘKSZY WYBÓR! Francuskie, niemieckie, duńskie wykładziny PCV (ścienne i podłogowe), Włoskie, hiszpańskie i szwajcarskie terakoty i glazury, Niemieckie tapety, Włoskie sanitariaty armatura, Codziennie 10-18, ul. Mickiewicza 50, tel. 415-393 Dom Towarowy SOLAR BIT. Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

KUPIE meble antyki stylowe. 68-120 Iłowa, k. Zagania, Pałacowa 1, Tadeusz Janicki.

SPRZEDAM tanio zlewozmywak żeliwny, używany. 236-53 w 18.

FIRMA poszukuje pomieszczenia na magazyn o powierzchni ok. 100 m. Oferty: Warszawa, ul. Chłodna 35/37, tel. 24-78-16.

ZAMIENIE M-4 w Olsztynie na podobne w Pisz, Pisz, Wska Polska 29 m 10.

SPRZEDAM dom na terenie Sniadowa - piętrowy, wytykowany bez c.o. z możliwością podłączenia kanalizacji. Wiadomość: Jarosław Krzyńców, Ratowo Stare 1B, 18-411 Sniadowo (sobota niedziela).

SPRZEDAM lub wdzierżawię budynek 450 m kw. wraz z domem w Piatnicy. Wiadomość: Łomża, ul. Konstytucji 3 Maja 9/17.

DZIAŁKI ogrodnicze szt. 2, star 244 W - sprzedam. Tel. 411-634

KUPIE kabel aluminiowy w igielicie 4x120 mm kw. 225 m. Oferty Biuro Ogłoszeń „5133”.

GOSPODARSTWO 12 ha, 1 km od miasta nowe zabudowania dom duży z wygodami, staw z powodów choroby sprzedam. Stanisław Woźniak Rudziński 16-500 Sejny.

SZNAUCER miniatura czarń-srebrny - sprzedam. Strzelecki, Królowej Jadwigi 19/4 Giżycko, tel. 42-42 wewn. 354.

DOBERMAN - suczki - sprzedam. Strzelecki, Królowej Jadwigi 19/4, tel. 42-42 wewn. 354. Giżycko.

TANIO sprzedam wazalkę ciagnikową, damfę MC-5, prasę Kune stan bardzo dobry. Przeździecki, Lady Borowe 8, 18-300 Zambrów.

SPRZEDAM koparko-spycharkę Białoruską sprawna technicznie. Przechodzą, Szumowo, 1 Maja 83.

SPRAYOWCY wszystkich krajów łączcie się.

AGENCJA „Samanta”. Wrocław 48, skrytka 2449.

POTRZEBUJE 10 000 USD zastaw mieszkanie w Warszawie. Tel. Warszawa 635-33-72.

WYDZIAŁ Ekonomiki Produkcji unieważnia legitymacje studencką nr 51499/85 Marianna Kaczmar. Sg 4613-1

PROKURATURA Wojewódzka w Białymstoku unieważnia zagubione legitymacje służbowe: Nr 35/89 na nazwisko Ignatiew Radosław, Nr 37/89 na nazwisko Sojko Jolanta.

PAPIER

ksero 29 000/500 szt. maszynowy 27 000

Białystok, Sienkiewicza 77, tel. 751-389 (9-16)

Rachunki.

g 5465-0

Samochody

MALUCHA 80 - sprzedam. Wólka Brzozowa 22, poczta Białaszewo, p 622-1

FIATA 126p 10 lat - sprzedam. Mońki - 23-70. p 629-1

OKAZJA SKR Suchowola, tel. 70 sprzeda samochód „Robur” diesel blaszak cena 12 mln zł. p 627-1

SPRZEDAM nysę, silnik i skrzynia biegów po kapitalnym remoncie. Wiadomość: Jarosław Krzyńców, Ratowo Stare 1 B, 18-411 Sniadowo (sobota, niedziela).

Nazwisko i adres nadsyłamy

KUPON OGŁOSZENIOWY

Oplata 750 zł za słowo (wliczając w to skróty i spójniki) w wydaniach codziennych, 1500 zł - w wydaniach piątkowych. Oplatę należy wnieść na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe - Państwowy Bank Kredytowy Warszawa 1 O/Białystok 370406-4068. Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wraz z dowodem wyboru przesłać w kopercie pod adresem: „Gazeta Wpółczesna” Biuro Ogłoszeń, ul. Suraska 1, 15-899 Białystok.

CENTRALNA DYREKCJA OKRĘGOWA
KOLEI PAŃSTWOWYCH
w Warszawie, ul. Targowa 74

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko
NACZELNIKA LOKOMOTYWOWNI I KL.
w CZEREMSZCZU

Kandydaci przystępujący do konkursu winni spełniać następujące wymogi:

- ▽ wykształcenie wyższe techniczne
- ▽ 5 lat pracy w tym 2 lata na stanowiskach kierowniczych lub kontrolerskich (požadany staż pracy w przedsiębiorstwie PKP)
- ▽ dobry stan zdrowia
- ▽ preferowany wiek do 45 lat

Kandydaci zobowiązani są do złożenia następujących dokumentów:

- zgłoszenie do konkursu wraz z motywacją ubiegania się o stanowisko
- kwestionariusz osobowy
- życiorys z opisem dotychczasowej działalności, zainteresowań i osiągnięć zawodowych
- uwierzytelniony odpis dokumentów stwierdzających posiadane wykształcenie oraz staż pracy z wyszczególnieniem stażu na stanowiskach kierowniczych lub kontrolerskich
- opinię z ostatnich 3 lat pracy
- oświadczenie o niekaralności
- zaświadczenie o stanie zdrowia

Dokumenty należy składać do Biura Zatrudnienia i Płac Centralnej DOKP, ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, w zamkniętej kopercie z dopiskiem „KONKURS”.

Pracownicy zatrudnieni w jednostkach PKP składają wyłącznie zgłoszenie do konkursu.

Informację o Lokomotywowni Czeremcha można uzyskać w Zarządzie Trakcji Centralnej DOKP w Warszawie, tel. 18-33-30.

O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Konkurs przeprowadzi komisja powołana zgodnie z zał. 5 do Statutu przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Biuletyn PKP Nr 1 z 1990 r.).

k 4548-1

usługi

PRZESTRAJANIE pal. Gwarancja. 208-32. g 4491-0

MONTAŻ Pal. 521-348. g 4961-0

„BUTTERFLY” wideokamera 515-692. g 5045-0

INSTALACJE elektryczne. 435-610 g 4333-00

ELEKTROMECHANIKA pojazdu. Baczynskiego 8. g 5007-0

AUTOALARMY inż. Sosnowski, Gedymina 21. g 5022-0

AUTOALARMY, alarmy domowe, domofony. Łomża, tel. 26-33. Łg 4727-0

TANIE opony — Wysockiego. g 5043-0

NOWO otwarty zakład blacharstwo lakiernictwo spawanie gazowe. Konserwacja, gwarancja. Tel. 752-101. g 5167-1

GABINET STOMATOLOGICZNY Malmeda 1 dom handlowy „CENTRUM”. Krótkie terminy protezowania i leczenia w znieczuleniu. Poniedziałki, wtorki, czwartki 16-18. g 4992-0

OBREBIANIE dywanów, wykładzin, chodników. Białystok — Wygoda, Raginisa 9/10. Naprzeciw cmentarza Farnego. Szybkie terminy. g 5136-0

praca

FIRMA zatrudni szefa placówki handlowej oraz kasjera walutowego. Wynagrodzenie prowizyjne. Tel. 24-78-16 Warszawa. k 4649-00

P.U.P. „TELKA” w Białymstoku, ul. Bukowa 16, tel. 512-743 zatrudni na terenie miasta Ciechanowca 1 Brańska — spawaczy c.o. g 5149-1

lokale

„DOMINIUM” — kupi — sprzeda mieszkania, domy, działki — wynajmowanie — obsługa prawna. Lipowa 16A 219-40, Legionowa 18, 41-83-60. g 4962-1

WYNAJEM, zamiana mieszkań. Obrót nieruchomości. Elk, Mickiewicza 4, Agencja „Mazury”. g 5008-00
SPRZEDAM M-2 w Łomży. Informacja: Białystok tel. 51-70-04. Łg 4738-1

BILETY DO USA

PAN AM
Bilety PAN AM-u do USA
taniej niż w Warszawie.

WIZY

Do USA, RFN, Francji, Belgii, Holandii, Turcji i innych krajów.

WYKUP AUTOBUSÓW

Do Berlina Zach. za 150 tys. zł, do Wiednia za 170 tys. zł, do Istambułu za 900 tys. zł, do Brukseli za 900 tys. zł.

WYKUP NIEKORZYSTAJĄCYCH WŁASNOŚCI

Za 1 mln 200 tys. zł (4 noclegi w Istambule, bal sylwestrowy, zwiedzanie miasta).

WYKUP DO GIECII

oraz
WYKUP DO USA I KANADY

To oferta Biura Podróży „JJ”

Białystok, ul. Sienkiewicza 3 (klub MPK II piętro), tel. 435-352 i 435-525, ul. Jurowiecka 33 (budynek „Jedności Łowieckiej”), tel. 752-246, ul. Szeroka 6: Łomża, Al. Legionów 7 (redakcja „Kontaktów”), tel. 40-22: Wysokie Mazowieckie, ul. Mickiewicza 1a (Komenda Hufca ZHP) tel. 21-48; Sokółka, ul. Wojska Polskiego 3, tel. 34-41; Mońki, ul. Manifestu Lipcowego 2 (Biurowisko Turystyki - budynek PZU) tel. 26-30; Hajnówka, ul. Wyzwolenia 14 (hotel OHP); Suwałki, Plac M. Konopnickiej 7 (siedziba LZS) tel. 39-15; Augustów, ul. Mazurska 4 (motel); Olecko, ul. Sembrzyckiego 18 (siedziba LOK); Siemiatycze, ul. Królka 7 (Cech Rzemiosł Różnych); Zambrów, ul. Kościuszki 12; Elk, ul. Wojska Polskiego 43 (hotel budowlanych); Pisz, ul. Mickiewicza 6 m 11, tel. 334-24

k 4696-0

PHU „ELMAR”

OFERUJE:

- STAL ZBROJENIOWA $\phi 5,5 - \phi 12$
- STYROPIAN w płytach grubości 2—20 cm
- RURY czarne i ocynkowane $1/2$ do 2 cali
- BLACHA ocynkowana 0,50 mm
- PAPA asfaltowa 1200/400

Sprzedaz prowadzi BIURO HANDLOWE
15-005 BIAŁYSTOK UL. SIENKIEWICZA 82
Tel. 41-51-81 wewn. 249 lub 206.

g 5168-0

AGENCJA REKLAMOWA EL-GAZ GDYNIA

ZATRUDNI OD ZARAZ

MODELKI — FOTOMODELKI
(tancerki, piosenkarzy amatorów)

Gwarantujemy bezpłatne szkolenie we wszystkich dziedzinach związanych z pracą modelki:

- nauka choreografii, dietytyki, aktorstwa, tańca nowoczesnego, aerobiku, makijażu i pozowania.

Jeżeli chcesz zostać modelką-fotomodelką,

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS

— gwarantujemy stałe zatrudnienie.

Możesz brać udział w filmach reklamowych i zdjęciach reklamowych, które będą zamieszczane na plakatach, kalendarzach, prospektach, w magazynach mody i innych czasopismach krajowych i zagranicznych.

Stawiamy bardzo wysokie wymagania — gwarantujemy wysokie zarobki. Przyjdź do nas, zobaczysz nasze już pracujące modelki-fotomodelki, które widziałas wielokrotnie w telewizji i wielu czasopismach.

Zapraszamy, spróbuj swoich sił u nas, uwierz w siebie i Ty możesz zostać gwiazdą reklamy.

Zgłoszenia zawierające podstawowe dane:

- wiek, wzrost, waga, wymiary (obwód w biustie, talii, biodrach), zainteresowania, znajomość języków obcych, proponowany zakres pracy (np. „pozowanie bez ograniczeń”, lub „wyłącznie fotografia reklamowa”, dokładny adres zamieszkania, nr telefonu, sposób kontaktu)

Do zgłoszenia należy dołączyć:

- * zdjęcia czarno-białe lub kolorowe (9×14) przedstawiające twarz, sylwetkę stojącą, siedzącą, półleżącą lub kłęczącą (co najmniej jedno zdjęcie powinno być wykonane w kostiumie kąpielowym lub bez).

Zgłoszenia należy nadsyłać pocztą lub składać osobiście w dziale kadr Przedsiębiorstwa EL-Gaz Gdynia, ul. Północna 9A, tel. 23-70-21 wewn. 250 i 251.

k 4587-1

uwaga HANDLOWCY firma
SYNTAX
EXPORT IMPORT Spółka z o.o.
OFERUJE W SPRZEDAŻY HURTOWEJ:
ROWERKI I WÓZKI DZIECIĘCE
PRODUKCJI ZACHODNIEJ!
ATRAKCYJNE CENY!
ZAPRASZAMY PRZEDSIĘBIORSTWA I AKWIZYTORÓW DO WSPÓLPRACY!
02-820 Warszawa ul. Łączyny 2/52 tel. 43-43-53 43-62-01 w. 55 tlf 814656 fadom pl.

k 4320-00

WYTWÓRNIA WÓD GAZOWANYCH „SPOŁEM” PSS

w Białymstoku, ul. Dojnowska 63, tel. 412-690

INFORMUJE, ŻE PROWADZI SPRZEDAŻ

napojów gazowanych

w cenie zbytu wszystkim odbiorcom, w szerokim asortymencie, w ilości minimum 100 szt. butelek o poj. 0.33 l.

k 4700-1

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Grajewie ogłasza w dniu 14 IX 1990 r. o godz. 10 PRZETARG NIEOGRANICZONY na następujące lokale użytkowe:

1. Os. Centrum 6 — pięć lokali o pow. po 75 m kw. każdy. Cena wywoławcza 750.000 zł za 1 m kw. powierzchni.
2. Os. Waltera 60 — 2 lokale użytkowe o powierzchni 298 m kw. każdy. Cena wywoławcza za 1 m kw. pow. wynosi 1.211.567 zł

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni co najmniej 2 godziny przed rozpoczęciem przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

k 4658-1

Rejon Energetyczny Wys. Maz. zawiadamia odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej, która wystąpi w Wysokim Mazowieckiem dla ulic: Kościuszki, Rynek, Dolna, Żwirki i Wigury, częściowo ul. Długa i 1000-lecia, Mysłkowska i budowa dworca PKS w dniu 11.09.90 od godz. 8.00 do godz. 15.00. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie tel. 21-09. k 4528-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwę w dostawie, które wystąpią:

- m. Białystok — 11.09.90 r. w godz. 8—14 ulice: Żelazna, Lubieńskiego, Wołodyjowskiego, Wołodyjowskiego 8, 6a, 6b, 8, 8a, 8b, 8c, 8d
- 12.09.90 r. w godz. 8—14 ulice: Sokółka 11, 13, Zagumenna 9/1, 13, 15, 10, 8, 38, 40. Białostoczek 25, 30
- 13.09.90 r. w godz. 8—14 ulice: Kopernika 19, Bema 62, 62a, 62b, 64, 64a, 64b, oraz pawilony handlowo-usługowe przy ww. blokach
- 14.09.90 r. w godz. 8—14 ulice: Armii Radzieckiej od Obrobowej do Ceramicznej, Gowlańska, Piaszkowa, Sobolewska, Cała, Gródecka, Leśna, Hutnicza miejscowości:
- 11.09.90 r. w godz. 8—15: Rybak, Jaworówka, Gnía wieś i kolonia, Łaski, Dobryńewo Duże, Dobryńewo Duże RSP i cegielnia
- 12.09.90 r., 13.09.90 oraz 14.09.90 w godz. 8—15: Krasne
- 13—14.09.90 r. w godz. 8—15: Krasne, Ogrodniczki, Ogrodniczki Żwirownia, Ogrodniczki bar „Stok”, Ciasne, Karakule, Krasny Las
- 15.09.90 r. w godz. 8—14 w Wasilkowie ul. Jurowiecka przy oczyszczalni ścieków
- od 10.09.90 r. do 14.09.90 r. w godz. 7—15 w Gródku za wyjątkiem restauracji i bloków przy ul. Fabrycznej w stronę restauracji

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do których ww. ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych znajdujących się przy tych ulicach. Blizszych informacji udziela Pozostawia Energetyczne tel. 991. k 4528-1

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie

Marii Dakowicz

oraz służyli radą, pomocą i wyrazami współczucia serdeczne podziękowanie składa

rodzina
g 5150-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. Janinie Kukińskiej

z powodu śmierci

M A T K I

składają:
Dyrekcja i współpracownicy PDT „Centrum”, ZPO „Narew” k 4701-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Koleżance Teresie Jermacz

z powodu śmierci

TEŚCIA

składają:
Dyrekcja i współpracownicy „Agromy” w Suwałkach. k 4707-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Stanisławowi Łozowskiemu

z powodu zgonu

Z O N Y

składają:
Dyrekcja i Zaloga Elekciego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Elku. k 4718-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Zofii Kuleszy

z powodu zgonu

M A T K I

składają:
Dyrekcja i Zaloga Elekciego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Elku. k 4717-1



Po emocjach w Splicie

Finał Grand Prix Polski z udziałem Dany i Emila Zatopków

Warto 8 września wybrać się na stadion w białostockim Zwierzyńcu. O godz. 15.30 uroczystym otwarciem rozpocznie się lekkoatletyczny finał Grand Prix Polski. Będzie to oficjalne zakończenie serii 15 mityngów, w których najlepsi lekkoatleci kraju zdobywa-

li punkty, by potem otrzymać miano najlepszego w Polsce i premię pieniężną — 5 milionów złotych.

Olbrymią atrakcją — jak informowaliśmy — będzie przyjazd do Białegostoku mistrzów olimpijskich Dany i Emila Zatopków. Przyjechali oni do naszego kraju z inicjatywy Czechosłowackiego Ośrodka Kultury i Informacji w Warszawie. Przy okazji przyjadą także do Białegostoku i będą gośćmi naszej imprezy lekkoatletycznej. Emil Zatopek ma być honorowym starterem jednego z biegów. Nadarzyła się też okazja, by podziękować im oficjalnie za

olbrzymie sukcesy, bo dotąd tego nie było. Dana i Emil Zatopkowie byli przez wiele lat w cieniu społecznego i sportowego życia.

Informujemy, że pierwsza konkurencja — rzut młotem rozpocznie się już o godz. 14.15. Uroczyste otwarcie odbędzie się o godz. 15.30 i o godz. 16 zobaczymy czołowych lekkoatletów kraju na bieżni, skoczni i w rzutniach. Ostatnim punktem programu będzie bieg na 10.000 m. Start o godz. 18.40. Wśród sympatyków lekkiej atletyki, którzy wykupią bilety wstępu, rozlosowane zostaną cenne nagrody rzeczowe. (let)

W turnieju instalu

Litewsko-polskie popisy koszykarzy

W najbliższy weekend odпочniemy nieco od futbolu, bo wszak nie gra I i II liga. Jednakże nie będziemy mogli narzekać na nudę. Sportowe emocje na pewno nie zabraknie. Informowaliśmy już o II-ligowym meczu bokserów Gwardii Białostok ze Stocznianinem Gdańsk (niedziela, 9 bm, godz. 11), o mistrzostwach Polski w narciarstwie wodnym w Augustowie (od piątku do niedzieli). Dziś piszemy o Mityngu Budowlanych, który będzie jednocześnie finałem Grand Prix Polski. A czeka nas jeszcze jedna atrakcyjna impreza. Będzie nią trzydniowy turniej koszykówki mężczyzn organizowany przez białostocki Instal. W hali przy ul. Jurowieckiej za-

prezentują się cztery drużyny. Zagra drugi zespół Litwy — Atletas Kowno, Drobie Druskienniki, dziś II-ligowi, a przed laty mistrzowie Polski — koszykarze Wybrzeża Gdańsk oraz beniaminek II ligi, gospodarz turnieju — Instal Białostok. Już skład imprezy zapowiada, że czekają nas ciekawe mecze, że zobaczymy wiele efektownych akcji i celnych rzutów.

Oto program zawodów: piątek, 7 bm., godz. 16 — Atletas — Drobie, godz. 17.30 — Instal — Wybrzeże; sobota, 8 bm., godz. 16 — Atletas — Wybrzeże, godz. 17.30 — Instal — Drobie; niedziela, 9 bm., godz. 11 — Wybrzeże — Drobie, godz. 12.30 — Instal — Atletas. Sądymy, że trybuna hali przy ul. Jurowieckiej będą pełne kibiców. Na popisy koszykarzy, warto popatrzeć, a wstęp na turniej jest bezpłatny. (dk)

Piłkarska klasa „A”

GRUPA BIAŁOSTOCKA

Skra Czarna B. — Relax Uhowo 1:1, Promień Mońki — Krypnianka Krypno 3:0, Iskra Narew — Orkan Poświętne 1:2, Cresovia Sieniawice — Supraślanka 2:1, Dab Dabrowa B. — Zubr Drohiczyn 2:1, Orzeł Kleszczewo — Ognisko Białostok 2:2.

1. Promień	4:0	3:3
2. Orkan	4:0	5:3
3. Skra	3:1	5:1
4. Ognisko	3:1	3:2
5. Cresovia	2:2	4:4
6. Dab	2:2	2:2
7. Supraślanka	2:2	2:2
8. Krypnianka	2:2	3:5
9. Orzeł	1:3	2:3
10. Relax	1:3	4:6
11. Iskra	0:4	3:5
12. Zubr	0:4	1:6

GRUPA LOMŻYŃSKO-OSTROLECKA

Smolniki Stawiski — Ziemowit Nowogród 1:0, Izolacja, Malkinia — Sparta Szeptetowo 2:1, Orz Goworowo — Olimpia Prostyń 2:0, LZS Czerwin — LZS Borawe 3:5, LZS Gąsewo — MZKS Przasnysz 0:2, Orzyc Chorzele — Gąsewo 4:2, Smolniki — Czerwin 0:2, Przasnysz — Izolacja 3:2, Sparta — Ziemowit 2:0, Pauzował zespół: Orzyc Chorzele + Olimpia Prostyń. Nie udało nam się zdobyć wyniku meczu LZS Borawe — Orz Goworowo.

1. Smolniki	4:0	9:2
2. Przasnysz	4:0	5:2
3. Ziemowit	2:2	6:3
4. Borawe	2:0	5:3
5. Orzyc	2:0	4:2
6. Orz	2:0	2:0
7. Izolacja	2:2	4:4
8. Olimpia	0:2	0:2
9. Gąsewo	0:4	2:6
10. Sparta	0:4	3:8
11. Czerwin	0:4	5:13

Początek sezonu pingpongistów

Po letnich wakacjach powracają do sal pingpongistów. Łomżyńscy tenisiści stolowi rozpoczynają nowy sezon w sobotę, 8 września. W sali SP 5 przy ul. Polnej rozegrany zostanie wojewódzki turniej klasyfikacyjny młodzieży. Oto program zawodów:

godz. 10 — turniej młodzików (rocznik 1979 i młodszy); godz. 11 — turniej kadetów (urodzeni po 1 lipca 1976 r. do 1978 r. włącznie); godz. 12 — turniej juniorów (urodzeni po 1 lipca 1973 r. do 30 czerwca 1976 r.). (dk)

Po turnieju „Solidarności”

Od „Heliosa” do śpiwora

Po zakończeniu wszystkich imprez I turnieju sportowo-rekreacyjnego „Solidarności” w Białymstoku jego organizatorzy wylosowali nagrody wśród posiadaczy karnetów. Oto szczęśliwe numery i fan-ty.

Telewizor kolorowy „Helios” — nr 003737; koce — 003670 i 001955; cewki zapłonowe do „fiata” — 000745, 002777 i 000919; pokrowiec na poduszkę — 001506; komplety serwetek — 002379, 000725, 000326, 002846, 000663; koszyk damski z rafia — 000499; tortownica — 002026; ręcznik z okolicznościowym nadrukiem — 002854; książka „Księga kawalerii polskiej” — 002387; piłka

ręczna skórzana — 001161; przewody rozruchowe do akumulatora — 000377; pasy bezpieczeństwa do samochodu — 002015; śpiwór — 002313.

Osoby z karnetami o tych numerach mogą odebrać nagrody w siedzibie ZRNSZZ „Solidarności” w Białymstoku przy ul. Świętojańskiej 13, pokój 205, w godz. 9—15.

Rada Rejonowa LZS i LOK w Zambrowie był za organizatorami spływu kajakowego, który przeprowadzono z okazji 10-lecia „Solidarności”. 18 amatorów kajakarstwa popłynęło Biebrza z Goniądza do Wizny. W trakcie spływu odbyły się zawody wędkarskie, kajakarskie, strzeleckie i rzut granatem. W punktach sędzielskiej jury złożył Ryszard Piłatkowski przed Wiesławem Żurawskim i Andrzejem Sasnowskim. Specjalną nagrodę dla najmłodszego uczestnika spływu otrzymał 12-letni Dawid Kujawa.

Z okazji 10-lecia „Solidarności” odbył się także festyn sportowo-rekreacyjny w Trzciannem, który zorganizował miejscowa RGM, LZS i WZ LZS w Łomży. W wielu zabawach uczestniczyło ponad 150 osób. Puchar dla najlepszej drużyny piłkarskiej zdobył zespół z Nowej Wsi. Bieg na 5000 m wygrał Jarosław Dembiński (Martańska Kąkolowa), a w turnieju siłaczów zwyciężył Marek Milewski (Trzcianna). (dk)

W Suwałkach i w Białymstoku

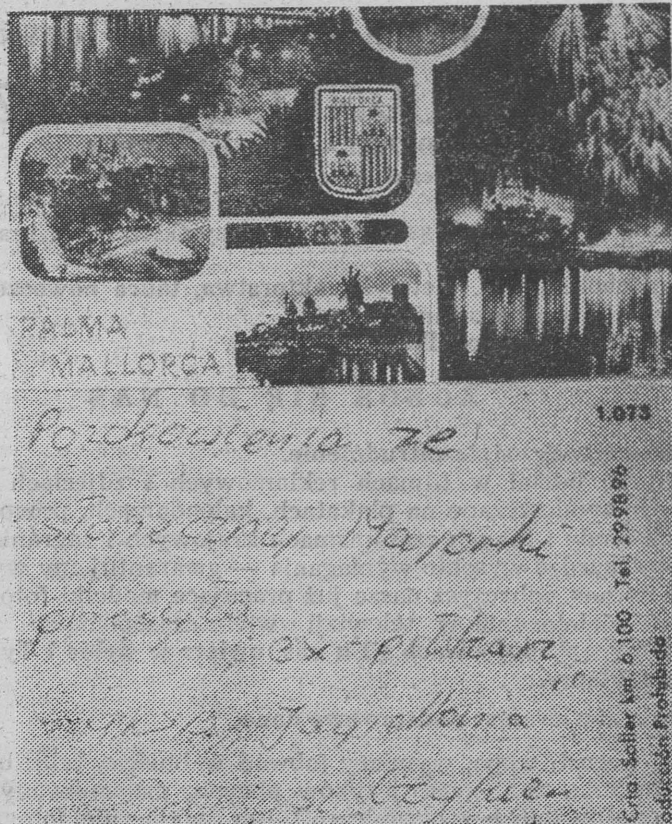
Siłownie kulturystyczne zapraszają

WZ LZS w Suwałkach zaprasza wszystkich sympatyków kulturystyki i ćwiczeń siłowych oraz tych, którzy chcą zrzucić kilogramy nadwagi do nowej siłowni przy SP nr 5 (ul. Klonowa). Jest to jeden z najlepiej wyposażonych obiektów tego typu w naszym kraju. Organizatorzy zapewniają saunę i opiekę trenerską. Zajęcia odbywają się w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 16—20.

Blizszych szczegółów udziela WZ LZS w Suwałkach przy Placu Konopnickiej 7, tel. 39-15 i 46-61.

ście, pokój 155, tel. 220-21, wewn. 261. (dk)

Serdecznie dziękujemy



Nie ten rekord

Podczas mityngu lekkoatletycznego w Jerez w Hiszpanii oczekiwano, że padnie rekord świata w biegu sztafetowym 4x100 m. Wyraźny apetyt na poprawienie rekordowego rezultatu sztafety francuskiej z mistrzostw Europy (37,79) mieli Carl Lewis i jego partnerzy z Santa Monica Track Club. Amerykanie wygrali bieg, ale do osiągnięcia sprinterów Francji zabrakło 0,40 sek. Rekordowy rezultat padł natomiast w biegu na 300 m. Amerykanin Danny Everett i Kubańczyk Roberto Hernandez uzyskali czas — 31,48 (pierwsze miejsce zajął Everett). Jest to najlepszy wynik na świecie w historii tej konkurencji. Poprzedni należał do Hernandeza, który w lipcu w Bratysławie uzyskał czas — 31,69. Mityng w Jerez zgromadził na starcie wiele lekkoatletycznych znakomitości. M.in. w biegu na 1 milę wziął udział Marokańczyk Said Aouita, a w konkursie skoku wzwyż — rekordzista świata, Kubańczyk Javier Sotomayor. Obaj startowali po wyleczeniu kontuzji, obaj wygrali rywalizację.

Taylor ewolucjonista

Nowy trener piłkarskiej reprezentacji Anglii, Graham Taylor powołał 22-osobową kadrę na mecz z Węgrami. Spotkanie odbędzie się 12 bm. na Wembley i będzie to pierwszy mecz piłkarzy Albionu po włoskich mistrzostwach świata, i pod kierunkiem nowego szkoleniowca. Po turnieju „Italia-90” roli trenera reprezentacji Anglii podjął się właśnie Taylor, poprzednio szkoleniowiec Aston Villa. Bobby Robson wybrał bowiem PSV Eindhoven.

Taylor nie okazał się zwolennikiem wielkich zmian. Wśród wybranych przez niego piłkarzy — 18 było w kadrze Robsona na MS-90. Czwórka zawodników nieobecnych, to bramkarz Peter Shilton i Terry Butcher, którzy postanowili zrezygnować z występów w drużynie narodowej, oraz kontuzjowani — Bryan Robson i Steve Hodge. Na ich miejsce powołani zostali: Nigel Martyn z Crystal Palace (jedyne debutant w kadrze), Lee Dixon i Nigel Winterburn z Arsenalu oraz Gary Pallister z Manchesteru United.

Zamierzam kontynuować pracę Bobby Robsona. Dlatego też trzon drużyny będą stanowili gracze, którzy występowali w mistrzostwach świata we Włoszech. Jestem zwolennikiem wolnego tempa zmian w drużynie. Bardziej wolę ewolucję niż rewolucję — powiedział Graham Taylor.

Polska-Bulgaria 2:1

Orleńta górą w Zambrowie

Wczoraj w Zambrowie piłkarska reprezentacja Polski juniorów do lat 16 wygrała w towarzyskim meczu z bułgarskimi rówieśnikami 2:1 (1:1). Zwycięstwo mogło być wyższe o jedną bramkę, lecz nasi młodzi futboliści nie wykorzystali rzutu karnego.

Brażowi medaliści ostatnich Mistrzostw Europy juniorów wygrali zastąpienie a na wyróżnienie zasługują napastnik — Grzegorz Skwara i bramkarz Tomasz Borkowski.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się w czwartek w Ostrołęce. (nil)

TELEGRAMY

■ Miła wiadomość nadeszła z miejscowości Montgomery w stanie Alabama: międzynarodowe zawody triathlonowe wygrał Polak Jerzy Górski w czasie — 24 godz. 14 min. przed Fritzem Baunem (RFN) — 25:46 oraz Austriakiem Fritzem Gossarem — 28:37. Swoją sukces Jerzy Górski święcił w tzw. „podwójnym triathlonie” — to jest w konkurencji, podczas której trzeba było przebiegnąć 8 km, przejechać rowerem 300 km i przebiec 84 km.

■ Południowoamerykańska Konfederacja Piłkarska postanowiła przelożyć termin półfinałowego meczu o Puchar Libertadores między drużynami Olimpia Asuncion i Atletico Nacional Medellin. Powodem tej decyzji jest informacja złożona przez kierownictwo klubu Vasco da Gama. Przedstawiciele tego klubu oświadczyli bowiem, że podczas meczu ćwierćfinałowego w Medellin między Atletico Nacional a Vasco da Gama, sześciu meczowców, uzbrojonych w rewolwery i pistolety, straszyło urugwajskich sędziów tego spotkania. Mecz ten wygrali Kolumbijczycy 1:0 i awansowali do półfinału. Wynik meczu z Medellin będzie utrzymany, ale do wyjaśnienia wszystkich okoliczności tego incydentu — meczu półfinałowego z udziałem drużyny z Medellin zostały przelożone.

■ Po dwóch wyścigach Żeglarskich Mistrzostw Świata w klasie „Latający Holender” w Newport prowadzi Nowozelandczyk: Murray Jones i Greg Knowles przed Francuzami, Thierryem i Vincentem Bergerami oraz Włochami Giovannim i Agostino Semmariva. (opr. nil)



DZIENNIK RSW Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Białostok, al. Suraska, skr. pocz. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny — ANATOL WAKULUK; 209-35 zastępca redaktora naczelnego — ZBIGNIEW KRZYWICKI; 277-10, zastępcy sekr. redakcji: BOHDAN HRYNIEWIECKI, ROMAN BAKA, DOROTA WYSOCKA; 215-08 dział łączności z czytelnikami kierownik — KRYSZYNA KONECKA; 211-13, dział informacji, kierownik SYLWESTER BARSKI; 228-23, 223-77 i 211-50, dział wydań terenowych — kierownik: JAN USZ GRYSIN; 277-10 dział sportowy; 223-17, fotoreporterzy; 253-64, redakcja nocna; 753-281, 152-819. Kierowniczka korekty — MARZANNA GRABOWSKA. Telex: 75-21-66. Oddziały redakcji: 18-408 LOMŻA, Aleja Legionów 7, tel. 56-97 i 60-57, SUWAŁKI, ul. Kościuszki 22, tel. 57-28 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 19-950 Białostok, ul. Suraska 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmują: BIURO REKLAM OGŁOSZEN. BIAŁYSTOK ul. Suraska 1, telefon 251-18 i 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również: Biuro Ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 7, tel. 56-97), w Suwałkach (ul. Kościuszki 22, tel. 57-28 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prowadzący numer — Bohdan Hryniewicz.



Nowoczesne osiedle mieszkaniowe Rominckiego Kombinatu Rolnego we Wrenkach (woj. suwalskie) — dzieło goldapskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego. W latach 1981—1989 wybudowało ono osiedla w dziesięciu miejscowościach w rejonie Goldapi.
 Fot. JAN CIEŁUSZECKI

W Grajewie Prawo sobie życie sobie

Od 6 sierpnia br. w Grajewie obowiązuje uchwała Rady Gminy i Miasta o całkowitym przeniesieniu handlu z ulic, skwerów i parkinów na targowicę miejską. Uchwała ta została podyktowana m.in. troską o czystość miasta.

Jak to wygląda w praktyce po kilku tygodniach obowiązywania uchwały? Najbardziej niezadowoleni z niej są uliczni handlarze. Targowica położona jest na uboczu miasta i nie każdy pójdzie tam po świeże warzywa i owoce. Na razie, mimo licznych kontroli pracowników Wydziału Handlu Urzędu Miasta i Gminy oraz policjantów, wszyscy ryzykują i każdego ranka rozstawiają swe kramy w osiedlu Waltera, na ul. Wojska Polskiego i Piłsudskiego. W praktyce karani są symbolicznymi mandatami.

Pytałem ulicznych sprzedawców, co sądzą o tej uchwale Rady? Twierdzą, że działają w interesie konsumentów, dla wygody których sprzedają różne towary w miejscach dogodnych. (wj)

W Giżycku odbyło się posiedzenie zespołu doradczego burmistrza w sprawie ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego miasta. Główne założenia owego planu na najbliższe 15 lat to: rozwój budownictwa wielorodzinnego w kierunku ptn.-wsch. Od granic miasta, lokalizacja dużego kompleksu zabudowy jednorodzinnej w Wilkasach (ok. 40 ha) oraz umiejscowienie nowego cmentarza przy ul. Leśnej (okolica drogi do Węgorzewa).

Zasadniczym powodem posiedzenia było omówienie uwag i zastrzeżeń zgłoszonych przez mieszkańców w czasie, gdy plan był wyłożony do publicznej konsultacji. Zebrano 14 uwag. Najistotniejsze dotyczą: złej lokalizacji terenów pod ogrody działkowe na południowym brzegu jeziora Tajty (argumenty przeciw — 4 km od najbliższego przystanku komunikacji miejskiej, obawa, że tereny przylegające do jeziora przekształcą się w działki rekreacyjne). Jak stwierdzono, alternatywnym rozwiązaniem tego palącego problemu — ok. 500 podań o przydział ogrodu działkowego czeka w Giżycku na rozpatrzenie — jest zagospodarowanie na ten cel ziem należących do PGR Giżycko w Bystrym, w sąsiedztwie wznoszonej oczyszczalni ścieków.

Przyszłość Giżycka

Ponadto mieszkańcy Wilkas protestują przeciwko przekształceniu ul. Szkolnej w trasę tranzytową Giżycko—Olsztyn, a dyrekcja PGR Giżycko nie wyraża zgody na oddanie swych terenów pod budowę bocznic kolejowej i lokalizację przy nieczynnej linii do Krukłanek stacji towarowej dla Giżycka. W PGR motywują tę odmowę dużą przydatnością rolniczą tej ziemi, natomiast władze miasta chętnie wyprowadziłyby stację towarową znad brzegu Niegocina.

Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego jest na razie propozycją. Jego realizacja wymaga jeszcze zatwierdzenia przez radę miasta i gminy Giżycko (sprawa przekazania terenów gminy miastu) oraz akceptacji właściwego ministra. (pim)

Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego jest na razie propozycją. Jego realizacja wymaga jeszcze zatwierdzenia przez radę miasta i gminy Giżycko (sprawa przekazania terenów gminy miastu) oraz akceptacji właściwego ministra. (pim)

Po paliwo do Biłasa?

Mirosław Biłasa z Giżycka działa z rozmachem. Mimo panującej recesji i zastój w budownictwie, zakład elektryczny, który prowadził, przyniósł już w tym roku 1 mld zł obrotu. M. Biłasa jednak na tym nie poprzestaje — rośnie dom przy ul. Olsztyńskiej, którego dolna część będzie przeznaczona na działalność handlową lub usługową (decyzja zapadnie po wykończeniu obiektu), lecz co istotne — także dla mieszkańców Giżycka — M. Biłasa pragnie wybudować w mieście stację benzynową. Trzeba przyznać, że po latach monopolu CPN w tej branży, jest to inicjatywa oryginalna, a dla Giżycka niezwykle cenna, bo być może pozwoliłaby zlikwidować jedną z dwóch stacji benzynowych niezbyt fortunnie zlokalizowanych w śródmieściu.

POMYSŁOWI

pana Biłasa sprzyja ogólny plan zagospodarowania przestrzennego miasta, który przewiduje przy trasie obwodowej — tam, gdzie krzyżuje się ona z drogą do Węgorzewa — lokalizację właśnie stacji paliwowej. Teren należy do miasta, rzecz tylko w tym, aby Rada Miejska określiła sposób, w jaki teren zostanie przekazany ewentualnemu użytkownikowi: czy będzie to przetarg, czy też wybór oferty. Burmistrz Giżycka obiecał wnieść sprawę na najbliższej sesji rady. Giżycki inwestor czeka na wynik z dużą niecierpliwością, bo jeśli dostanie ten teren, chciałby już w przyszłym sezonie otworzyć stację, a przy niej motel, restaurację, warsztat i myjnię. M. Biłasa ma jeszcze jeden atut w zanadru — jako że teren wymaga uzbrojenia szacowanego na ok. 300 mln zł, gotów jest pokryć jego koszty w zamian za zwolnienie z podatku na rzecz miasta, gdy kompleks będzie już funkcjonował. (pim)

A może na grzyby?...

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

3

Nr 172 (12 073)

Wszystko co suwalskie

24 sierpnia 1919 roku wojska polskie wkroczyły do Suwałk. Pod naciskiem państw sprzymierzonych oddziały niemieckie opuściły Suwalszczyznę.

12 września 1919 roku przyjechał do Suwałk Józef Piłsudski. 13 września, nazajutrz po uroczystości wręczenia 41 p.p. ofiarowanego przez społeczeństwo sztandaru, na obiedzie w Resursie Obywatelskiej marszałek wygłosił przemówienie. Wyrażał w nim radość, że Ziemia Suwalska odzyskała nareszcie wolność i wskazywał na rolę, jaką kresy powinny odegrać w „wyścigu kulturalnym”.

Informacja ta zawarta jest w „Pismach zbiorowych Józefa Piłsudskiego” wydanych w 1937 roku. „Pisma” — to jeden z wielu „białych kruków”, które znajdują się w zbiorach suwalskiej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej.

W tym roku na aukcji zakupiono także „Dziennik Urzędowy woj. augustowskiego” z 1824 roku. Pod datą 8 maja wyczytać z niego można, że w imieniu cara Aleksandra I wojewoda wyznacza ulice, przy których mogą zamieszkiwać Żydzi. Ograniczenia nie dotyczą tych osób wyznania Mojżeszowego, które umieją pisać po polsku, francusku bądź niemiecku oraz tych, którzy założyli pożyczkę dla kraju fabrykę lub dysponują sumą 20 tys. zł.



Każdego dnia w biurach pracy regionu, rejestrowani są nowi bezrobotni. W woj. łomżyńskim jest ich już około 11 tys., co w porównaniu do liczby mieszkańców — daje województwu najwyższy wskaźnik bezrobocia w kraju. Czy ci, za którymi zamknęła się brama dotychczasowego miejsca pracy zostają skazani tylko na Kuroniówkę i zasiłek? Okazuje się, że nie.

anda Konopka, dyrektor Wydziału Państwowego Banku Kredytowego w Łomży: Ci, którzy chcą zdecydować o zasobności własnego portfela mają taką szansę. Mianowicie rozpocząć działalność gospodarczą na własny rachunek, a my im w tym pomożemy. Od 1 sierpnia będziemy udzielamy kredytu z

młd zł w skali kraju. Nie jest to suma duża, należy więc się spieszyć. Tym, którzy nie wiedzą gdzie szukać PBK przypominamy, że mieści się on przy ul. Dwornej 14 (wejście od ul. Sadowej).

Bieniek Mieczysław — dyrektor Wojewódzkiego Biura Pracy: — Bezrobotni mają też możliwość uzyskania pożyczki na

Co może bezrobotny?

funduszu rozwoju rynku monopolizacji handlu. Kodać mogą wszyscy ci, którzy zamierzają uruchomić własny interes, a więc — prowadzenie zakładów i punktów gastronomicznych, działalność produkcyjną, usługową, tworzenie nowych miejsc pracy, przejmowanie przedsiębiorstw, w tym także — sklepów i aptek. Interesowany powinien przedstawić nam dokumenty ważniące go do prowadzenia określonej działalności. Nie mieć zdolność kredytową, zdolność do spłaty w terminie kredytów wraz z odsetkami. Musi też otworzyć rachunek w Oddziale PBK. Kredyt może wynosić do 200 tys. zł. Spłata kredytów ekscytacyjnych rozkładana jest na 2 lata, z możliwością zawieszania półrocznej karencji. Kredyt na cele inwestycyjne udzielany jest na okres 5 lat lub do 7 — w przypadku kredytów gwarantowanych przez NBP. Udzielenie kredytu jest ponadto uzależnione od przedłożenia prawnych gwarancji (zastaw, poręczenie, hipoteka). Jeżeli nie ma z tym kłopoty, można uzyskać gwarancje funduszu rozwoju rynku do wysokości 60 proc. kwoty kredytu wraz z odsetkami, albo też kredytu poręczony przez bank kredytowy podpisał z gusem rozwoju rynku u

własną działalność gospodarczą. Ich wysokość nie może przekroczyć kwoty 20-krotnego przeciętnego wynagrodzenia. Istnieje możliwość umorzenia w 50 nawet 100 proc., pod warunkiem jednak prowadzenia działalności gospodarczej co najmniej przez 24 miesiące. Pożyczek tych udzielamy na okres 5-letni, a procent jest kwestią do domówienia się — wynosi w granicach 20—25 proc. W większości pożyczki udzielane są na rozpoczęcie stacjonarnej działalności handlowej, usługowej. Od kandydatów wymaga się wnosku i kalkulacji przeznaczenia pieniędzy. Trzeba pamiętać jednak, że te pieniądze przeznaczone są tylko dla osób nigdzie jeszcze nie pracujących.

Henryk Wróblewski, dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego UW:

— Przy naszym wydziale funkcjonuje punkt informacyjno-konsultacyjny dla wszystkich zainteresowanych prowadzeniem działalności gospodarczej. Uzyskać tu można informacje związane z przepisami o prowadzeniu i uruchamianiu działalności gospodarczej, kredytowaniu i obowiązkach podatkowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, zasadach wynajmu lokali, dzierżawy, urządzeń, maszyn etc. Dysponujemy także zbiorem informacji o niezagospodarowanych lokalach i mocach produkcyjnych. Mamy także adresy firm zagranicznych, zainteresowanych inwestowaniem w Polsce. Zainteresowani mogą zgłaszać się do nas codziennie, w godzinach pracy urzędu.

(klos)